

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:

Miesięcznie Mk. 6.50 Kwartalnie Mk. 16.50. Za odno-
 zenie dopłaca się 50 fen. miesięcznie.
 Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 6.50. Kwar-
 talnie 19.50.
Cena numeru i odczytowego 30 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi:
 Piórkowska 106. Telefon 199.
 Telefon w Warszawie 609.

OGŁOSZENIA:

Zwyczajne: 75 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na
 stronie sześć szpalt).
 Drobne: 12 fen. za wyraz, najmniej 1.20 Mk.
 Nadesłane: przed tekstem 2.50 Mk., w tekście 3 Mk., po te-
 kście 1.80 fen. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)
 Nekrologi: 1.25 Mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)

Dziś premiera! **ODEON** Dziś premiera!

Najwesejsza ze wszystkich produkowanych fars, szczyt reżyserji, wystawy
 i techniki wszechświatowej firmy „NORDISK“ w Kopenhadze

„Kto pod kim dołki kopie”.

Niebywała atrakcja dla tysięcznych by-
 walców kina w 4 akt. W roli tytułowej **Harrison.**

Nad program:

Służący do wszystkiego.

Farsa w 2 akt „NORDISK”. Początek przedstawienia o 3 godz.

Tylko jeszcze dziś i jutro. **CASINO** Nieśmiertelna królowa ekranu

ASTA NIELSEN

w 6 akt. trag. znakomitego pisarza skandynawskiego Augusta Strindberga p. t.

„SZAL”.

Nowe tory polityki polskiej.

Należy ustalić problemat granic wschodnich i rzucić
 wszystkie siły na zachód.

Zdławienie robotniczego powstania
 polskiego o wszystkich cechach rewolucji
 socjalnej i jednocześnie narodowej zwraca
 powszechną uwagę na konieczność zam-
 ianę zasadniczej linii politycznej
 polskiej.

Całe dotychczasowe dzieje Rzeczy-
 pospolitej są jednym ciągiem zasadni-
 czych błędów, polegających na kroczeniu
 po linii mniejszego oporu na wschodzie,
 podczas gdy na zachodniej granicy wąż
 pruski coraz dalej wleźliwiwał się w nasz
 organizm polityczno-ekonomiczny, aż wre-
 szcie w porozumieniu z nową potęgą
 moskiewską wchłonił najżywniejsze
 soki narodu i ziemi polskiej.

Dość już jednak tej polityki błęd-
 u i fałszywych założeń. Polska nie ma
 żadnych misji na wschodzie, nie dąży do
 ekspansji imperialistycznej. Dziś bardziej
 niż kiedykolwiek, kiedy sama musi prze-
 dewszystkiem budować się w sobie, a
 pozatym znojem wojennym i dyplomaty-
 cznym zdobywać na zachodzie ziemie
 rdzennie nasze, choć od wieków w ja-
 syrze niemieckiej jeżącej.

Nie darmo dziś po całej ziemi na-
 szej, jak długo i szeroko grzmi okrzyk
 narodu, domagającego się udzielenia na-
 tychmiastowej pomocy Górnemu Śląskowi,
 garści polskich proletariuszy, którzy w
 imieniu całego ludu śląskiego podjęli się
 krwawej walki z barbarzyńskim Grenz-
 schützem, narzędziem niemieckiej wę-
 glowej burżuazji.

Nie darmo odbywają się pochody i
 wiece. To przemawia głos narodu, jego
 najgłębiej odczuta opinia.

Nie można jednak wojny ani żadnej
 walki na dwafronty prowadzić. Wszelka
 akcja na zachodzie suponuje ostateczne
 uregulowanie kwestji wschodu. Militar-
 ną sytuacją na Białejrusi, i froncie ukraiń-
 skim daje nam zupełną swobodę działa-
 nia. Korzystając z tego, możemy zli-
 kwidować naszą akcję zaczepną, opierając
 się na kilku zasadniczych przedmiotach
 politycznych.

Przesłanki te, dotyczące stanowiska
 Polski wobec całej kwestji wschodniej,
 stają się dziś już wspólnym doświadczeniem
 wszystkich zdrowo w naszym kraju my-

ślących ludzi, a więc stojących poza na-
 wiasem niegalomanicznej kliki endeckiej,
 broniącej zaciekle interesów żubrów
 kresowych.

Umyślnie sięgamy do źródeł dja-
 nietralnie przeciwnych w stosunku do
 naszych zasadniczych przekonań, by tym
 bardziej wypuklić powszechność sądów
 o konieczności uregulowania naszej poli-
 tyki wschodniej w myśl najdalej sięga-
 jących zasad demokratycznych i założeń
 antycentralistycznych wobec Rosji.

Wyzyskujemy w tym celu artykuł
 krakowskiego „Czasu” organu konserwa-
 tystów, z dnia 28 b. m. p. t. „Co dalej?”
 Oto zasadnicza treść jego wywodów:

„Wojsko polskie doszło do Bere-
 zyny! Wiadomość ta zmusza nas do za-
 jęcia pewnego wyraźnego stanowiska
 wobec kwestji Rosji i Ukrainy, kwestji
 bardzo trudnej i dotychczas przez naszą
 dyplomację odraczanej na dalszą przy-
 szłość.

Jestto kwestja dlatego tak trudna,
 że nie tylko my, ale przedewszystkiem
 cała koalizowana Europa kwestji tej nie
 uświadomiła sobie jeszcze, rozwiązać jej
 nie umie i tak samo aa dalszą metę od-
 racza. Ani Anglja, ani Francja, ani tem
 mniej Ameryka nie mają w tej kwestji
 dotychczas jasnego zdania. Nie wiedzą,
 czy stać na stanowisku „wielkiej i nie-
 rozdzielnej” matki Rosji, na którym stoi
 całe społeczeństwo rosyjskie, od bolsze-
 wików do Kozłaka, Denikina i Sazonowa;
 czy też pogodzić się z separatyzmem
 Ukrainy, reprezentowanym w tej chwili
 przez Petlirowców, a mającym posiadać
 pewne oparcie w dążeniach ukraińskiego
 ludu. Jeżeli zaś koalicja w tej tak do-
 nostkiej dla przyszłości całej Europy kwe-
 stji, motana jest sprzeczniemi zdania-
 mi i żadnego z nich jeszcze ostatecznie
 nie wybrała, to trudno dziwić się dy-
 plomacji polskiej, zmuszonej na każdym
 kroku liczyć się z prądami, panującymi
 w koalicyjnym obozie, że zachowała do-
 tąd oględność, nie angażując się dotych-
 czas na żadną stronę i rezerwując sobie
 możliwość, aby oprzeć się na tej koncepcji,
 jaka ostatecznie przeważy. Niemniej
 jednak zbliża się chwila, gdy już dłużej

decyzji naszej odkładać nie będzie można.

Odpowiedz co do północnych stron
 okupacji naszej (Białorus) jest już w za-
 sadzie rozstrzygnięta. Rozstrzygnięta ją
 rozumnie i uczciwie odezwał Naczelnego
 wodza, w myśl zasady: wolni z wolnymi,
 równi z równymi — przyjętej z aplauzem
 przez wszystkie niemal stronnictwa, a
 uznanej także za swój program przez
 jednego z naszych kongresowych delega-
 tów p. Paderewskiego. Natomiast co do
 Małorusi stanowisko nasze jest, jak do-
 tąd, jeszcze niewyjaśnione.

Z jednej strony zarysowały się u
 nas silne prądy, które widzą naszą przy-
 szłość jedynie tylko w porozumieniu z
 Rosją, obawiając się, że w przeciwnym
 razie Rosja porozumie się przeciwko nam z
 Niemcami. Takie zaś porozumienie kolosa
 70 milionowego z kolosem 150 miliono-
 wem zagrozi nieuchronnie istnieniu Pol-
 ski. Prądy te wychodzą z założenia, że
 dzisiejsi reprezentanci przyszłej Rosji
 (jaka wyłoni się z bolszewickiego chaosu),
 a więc Denikin i Kozłak, znajdując się
 jeszcze dzisiaj w słabej pozycji, gotowi
 będą pertraktować z nami i za cenę do-
 pomocy im do walki z bolszewizmem
 gotowi będą uregulować korzystnie naszą
 granicę wschodnią, godząc się co najmniej
 na odstąpienie zachodniej Białorusi. Nie-
 które organa polskie, z „Gaz. warsz.” na
 czele, bronią już od dłuższego czasu ta-
 kiej linii politycznej, a jeśli oznaki nie
 mylą, rząd polski liczył się poważnie z
 możliwością takiej polityki. Wskazuje
 na to niefortunne jego stanowisko w spra-
 wie t. zw. armji ks. Lievena (podkomen-
 dnego Kozłaka), do której pozwoli wer-
 bować jeńców rosyjskich w Polsce (a na-
 wet dostarczył na to funduszy!) nie
 wiedząc, że ks. Lieven pod pozorem wal-
 ki z bolszewizmem zawiązał równocześnie
 porozumienie z dyplomacją i dowództwem
 niemieckim i że jego armja zajęła na
 północnej naszej flance stanowisko dla
 Polski bardzo groźne, mogąc zagrozić w
 razie potrzeby ni mniej ni więcej — tyl-
 ko Wilnu! Pod płaszczem pogromu bols-
 zewizmu zabitym rycelom u kurlandzkie-
 go barona płaszcz czarnym krzyżem zna-
 czony, a tem samem popieranie jego re-
 krutacyjnej akcji w Polsce okazało się
 jaskrawą polityczną pomyłką.

Przeciwko takiej koncepcji lie-
 wnowsko-kołozakowej, względnie w ostat-
 nich czasach denikinowskiej zarysowuje
 się też coraz silniej inny przeciwny prąd
 w polskiej opinii politycznej, domagający
 się raczej wejścia w porozumienie z Pe-
 tliurą, jako reprezentantem tych dążeń na
 Ukrainie, które pragną oderwania się od
 Rosji i szukają ku temu pomocy w Pol-
 sce. Misja ze strony Petlury do War-
 szawy wysłana.

Cały szereg ważnych względów po-
 pycha istotnie polaków w kierunku co
 najmniej niezwalczania separatyzmu Ukra-
 iny i ku zajęciu sympatycznego stanowi-
 ska wobec jej niezawisłości. Nie mamy
 naprzód żadnego powodu, aby przyspie-
 szać powstanie centralistyczne zorganiz-
 wanej Rosji, która cokolwiek mówią
 dzisiaj jej promotorowie — będzie zawsze
 antypolską i dyszącą odwetem w sprawie
 litewsko-białoruskiej. Natomiast istnienie
 odrębnej Ukrainy oderwanej od Rosji
 podzieliłoby ową olbrzymią masę 150
 milionów, sąsiadujących z nami, między
 dwa rywalizujące państwa, oba nam tem
 samym dużo mniej groźne.

Dlatego wydaje nam się rzeczą traf-
 ną, aby dyplomacja nasza weszła raczej
 co do Małorusi na podobne tory, jak w
 kwestji Białorusi. I tu powinno zwycię-
 żyć hasło: wolni z wolnymi, równi z rów-
 nymi. Jako cel naszej polityki wobec
 Małorusi powinniśmy wytknąć sobie, aby
 dopomagać do stworzenia takiej sytuacji,
 w której ludność małoruska — dzisiaj
 przedstawiająca i dla nas i dla Europy
 co do istotnych swoich dążeń zagadkę —
 mogła prawdziwe swe oblicze odsłonić.

Całkowitym przykłonem progra-

Frania Igdał
Józef Szyflan 1040
 zaślubieni w sierpniu 1919 r.
 Łódź. Warszawa.

Z okazji zaślubin kolegi **Ludwika**
Dziwińskiego z panną **Adelą Gąsio-**
rowską, zamiast kwiatów ofiarują 25 mk.
 na „Kropkę Mleka” 156
Stow. Zawod. Drogistów-Pracowników

mowi powyższemu należy powitać artykuł
 „Czasu”. Konserwatyści galicyjscy umieli
 otrząsnąć się od zjadliwej zmyri imper-
 jalizmu na wschodzie, który propaguje
 ze wszech sił endecja.

W chwili, gdy wzywa nas robotnik
 i chłop górnośląski przygnieciony krwa-
 wym jarzmem pruskiego kapitału, cory-
 chle likwidujemy nasze przedsięwzięcia
 na wschodzie, odrzucamy przez imperja-
 listyczne podszept i półżmny drogą de-
 mokratyzmu i sprawiedliwości.

Czesław Oitaszewski.

Intryga pruska na G. Śląsku.

Fakt, że na Górnym Śląsku rozlew
 krwi trwa jeszcze ciągle i że siepacze pru-
 scy masowemi egzekucjami „uśmierzają”
 rozpaczliwy opór walczących synów ludu,
 przemienia i ogarnia naszą świadomość, gó-
 ruje nad wszystkimi innymi sprawami.
 Trzeba było zaprawdę aż tej wstrząsającej
 tragedji, aby poruszyć cały naród i uświa-
 domić nam co znaczy dla nas ta ziemia
 bezcenna, co znaczy ta rzesza czarnych od
 pracy robotników, którzy w mrocznych
 podziemiach kopalń lub hutach gorejących
 i walcowniach gigantycznych siły trawili
 w pracy dla obcych, ale z myślą o Polsce,
 z nadzieją, że kiedyś owoc ich wysiłków
 własnej ojczyźnie przyniosą wielkości i
 bogactwa.

Dziś pękła skorupa chłodu i obojęt-
 ności, jaka dotąd niestety jeszcze pokry-
 wała serca wielu z pośród nas. Krew prze-
 lana jest drogocennym i najpewniejszym
 materiałem, który spaja rozdarte części na-
 rodu. I dziś czujemy wszyscy, że nie ma
 siły, któraby Górny Śląsk nam wydrzeć
 mogła, że Polska na niebywałe, heroiczne
 czyny zdobędzie się, aby prawo do dzie-
 cka swego przed wieki wydartego, lecz tem
 droższego, wywalczyć choćby ofiarą naj-
 wyższą.

To jest strona moralna powstania
 górnośląskiego, jego znaczenie ideowe, któ-
 re nie zniknie choćby przez chwilę nawet
 gwałt i przemoc tryumfować miały.

Strona polityczna wypadków na
 Górnym Śląsku w tej chwili jeszcze niezu-
 pełnie może być wyjaśniona. Jedno
 jest pewne: Niemcy spróbowali i
 ludność polską Górnego Śląska brutalnie,
 oni popchnęli zrozpaczone ofiary swe-
 go ucisku do walki odruchowej, samorzut-
 nej. Że akcja na G. Śląsku nie była przy-
 gotowana, to już dzisiaj aż nadto — prawie
 rzecby się chciało: niestety — jest widocz-
 nem. Wszelka najnieudowniejsza agitacja
 polska potrafiłaby zupełnie innego poszu-
 kać poparcia w Polsce, stormowałaby sze-
 reg ohotników, gotowych na pierwszy
 sygnał do wkroczenia, nagromadziłaby broń
 i amunicję. Nic nie było przygoto-
 wane, bo nikt w Polsce nie myślał o re-
 wolucji na Śląsku, bo choć bolesną dla
 wszystkich była zwłoka, spowodowana za-

ządzeniem plebiscytu, myśmy pewni byli zwycięstwa. Ale to właśnie pchało Niemców do coraz gorszego srożenia się na Śląsku. Politykę Hürsngów i towarzyszy dyktował ślepy strach przed swobodnym wypowiedzeniem się ludu. Oni, mimo sztucznie aranżowanych wieców, czuli jak trzeszczą podstawy ich panowania na Śląsku i z drżeniem widzieli zbliżający się dzień, w którym wolny lud górnośląski kartą plebiscytową wyda wyrok dziejowy, rozrywający pęta odwieczne.

Z tej obawy zrodził się piekielny plan prowokacji walki i krwi rozlewu. Furje bofowe miały się rozpętać nad G. Śląskiem, aby odwiec i unemożliwić plebiscyt, a chytra intryga wylaniała z tego aż nazbyt widocznie podwójne swe oblicze: albo rząd polski poprze powstanie i wtedy przedstawi się go jako działającego przeciwko

traktatowi i przeciw koalicji, albo zachowa neutralność, a wtedy powie się zbitym, obezwładnionym górnoślązakom: „Gdzież ta Polska, na którą liczyliście? Gdzież nadzieje na pomoc państwa polskiego? Zawiedli, zdradzili was, więc nie warto się do nich zwracać, zostańcie przy demokratycznej republice prusko-niemieckiej”. To jest niewątpliwie ukryta myśl przewodnia polityków berlińskich. Ale naród polski pokrzyżuje te plany zdradzieckie. Naród, nie oglądając się na wielką politykę, da sukurs i pomoc braciom górnośląskim, otworzy serca swe i zaświadczy gotowość do poświęcenia największego. Wtedy nowe węzły jedności i solidarności złączą Górny Śląsk z macierzą polską, a poczynania pruskich machiawelów odprysną bezsilnie od pancera w żarze miłości bratniej kowanego.

Powstanie na Górnym Śląsku trwa.

Rząd prowadzi politykę kompromisu, opinia domaga się interwencji.

Sytuacja na Górnym Śląsku.

SOSNOWIEC, 23 sierpnia. (PAT.) Powstanie na Górnym Śląsku szerzy się w dalszym ciągu. Dziś wieczorem dochodzą tu dalekie huk armatnich wystrzałów, zwłaszcza od strony powiatu rybnickiego i na południe od Mysłowic, gdzie Grentzschutz mimo otrzymanych znacznych posiłków nie może opanować sytuacji. Niemcy wszelkimi siłami starają się wciągnąć do walki oddziały Hallera i stale ostrzeliwiają posterunki nadgraniczne. Jeżeli im się nie udaje prowokacja, to bez ceremonii przechodzą na naszą stronę. Fakt taki zdarzył się koło Modrzejowa, gdzie sierżant niemiecki z 4 żołnierzami przeszedł granicę. Również przekroczyli Niemcy granicę w okolicy Huty Laury.

Walki nad granicą.

Kraków, 23 sierpnia. (PAT.) „Goniec krakowski” donosi z Sosnowca, że przez całą onegdajszą noc na Mogrzejów padały strzały ze strony Niemców. Trzej powstańcy, którzy przybyli ze Zabrza, donoszą, że od strony Wrocławia idą dzień i noc pociągi z wojskiem, artylerią i amunicją w stronę granicy.

Na granicy Górnego Śląska.

(Tel. wł. „Gł. Pol.”)

SOSNOWIEC, 23 sierpnia. Na Górnym Śląsku zarządzono natychmiastowe wstrzymanie egzekucji na osobach narodowości polskiej.

W szczególnie ważnych wypadkach kara śmierci może być zastosowana tylko po porozumieniu się

z komisarzem Hoertingiem. Wczoraj na granicy Górnego Śląska odbyła się konferencja międzygraniczna na której ze strony polskiej obecny był generał Haller.

Niemcy ogłosili, iż każdy żołnierz, który przekroczy granicę polską będzie niezwłocznie zastrzelony.

SOSNOWIEC, 23 sierpnia. Dziś wyjechała z Berlina komisja międzysojusznicza na Górny Śląsk.

Niemcy ostrzeliwiają Sosnowiec.

SOSNOWIEC, 23 sierpnia. (PAT.) Dziś o godz. 10 min. 30 przed południem Niemcy znowu ostrzeliwali Sosnowiec. Jest kilku rannych.

Ludność Sosnowca domaga się pomocy.

Kraków, 23 sierpnia. (PAT.) „Goniec” donosi z Sosnowca, że magistrat w Sosnowcu wysłał do prezydenta Państwa Polskiego i Naczelnika Państwa Piłsudskiego następującą depeszę: W Sosnowcu wskutek ostrzeliwania miasta przez lotników niemieckich wielkie wzburzenie. Jest kilkunastu rannych, są zabici. Garść powstańców trzyma się reszty nadziei. Ludność miasta wzburzona do najwyższego stopnia domaga się natychmiastowej czynnej pomocy.

Konwent seniorów w sprawie Górnego Śląska.

Warszawa, 23 sierpnia. (PAT.) Konwent seniorów odbył dziś w południe posiedzenie pod przewodnictwem marszałka Trąpczyńskiego. Obecni byli posłowie Daszyński, Poniatowski, Stolarski, Jabłoński, Żaluzka, Łaszewski, Staniszkis, Diamant, Perl, Sosulski, ks. Kaczyński, Haniewski, Baziński, Kowalczyk, Wasilewski, ks. Pospiech i inni oraz dr. Bernard Diamant.

Z ramienia rządu obecni byli prezydent ministrów Paderewski, wiceminister spraw zagranicznych Skrzyński, podsekretarz stanu dr. Wróblewski i minister Seyda. Przedmiotem obrad była sprawa Górnego Śląska. O sprawie tej referowali członkowie rządu i członkowie delegacji, wysłanych na Śląsk i do Berlina. Konwent seniorów jednomyślnie wyraził aprobatę dotychczasowej polityki rządu, opierającej się na wierność dotychczasowego ratyfikowanego traktatu pokojowego i domaga się, aby rząd wzięnie ze względu na postanowienia traktatu pokojowego, przyznającego prawdopodobnie Górny Śląsk Polsce, z całą energią w drodze dyplomatycznej zażądał za pośrednictwem państw sprzymierzonych od rządu niemieckiego natychmiastowego zaprzestania dotychczasowego systemu nieludzkiego ucisku polskiej ludności, a mianowicie przez odwołanie tych osób, tych urzędników i tych oddziałów wojskowych, które się dopuściły zbrodni przeciw polskiej ludności.

Posiedzenie konwentu seniorów trwało od godziny 12 do 3 po południu.

Delegacja polska w Berlinie wzięła górników w obronę.

„N. F. Presse” w telegramie z Berlina podaje, że położenie na Górnym Śląsku jest w dalszym ciągu bardzo poważne pomimo, że wojska rządowe otrzymały znaczne posiłki. Wedle wyrażenia tego pisma—spokoju dotąd nie przywrócono tylko dlatego, że polacy także otrzymali pomoc a naczelnie dowództwo polskie zgromadziło na granicy Śląska regularną armię w sile 85 tysięcy żołnierzy.

Dalsze doniesienie opiewa w tym kierunku, że delegacja polska dla rokowań ogólnych z Niemcami w Berlinie podjęła obronę powstańców i zgłosiła 4 zasadnicze żądania zgodne w treści z temi, jakie w swoim czasie postawiła rada ludowa Wielkopolski po wybuchu powstania polskiego tamże. Żądania powyższe brzmią:

- 1) Usunięcie komisarza Śląska Hoersinga (osiawiony czerwony siepacz, którego krwawe rządy doprowadziły ludność polską do rozpaczki. Przyp. Red.)
- 2) Cofnięcie wojsk niemieckich z kopalni i fabryk.
- 3) Rozwiązanie Grentzschutzu.
- 4) Utworzenie i uznanie rad ludowych polskich.

Przedstawiciele rządu niemieckiego odrzucają te żądania, (jakkolwiek stanowią one minimum dążeń polskich, a fakt ten demaskuje ostatecznie rząd niemiecki, jako zdecydowanie hakatystyczny. Przyp. Red.)

Rząd niemiecki jakoteż rządowe koła polityczne uznają bowiem przyjęcie powyższych żądań polskich za kapitulację. Ze strony rządu Niemiec przedstawiono członkom misji koalicyjnej odrucenie ludności polskiej jako obawę przed plebiscytem, który jakoby miał wypaść przeciw Polakom.

„N. F. Presse” podaje wreszcie nieprawdopodobny chyba szczegół, jakoby

przewodniczący misji koalicyjnej Jan Dupont oświadczył się przeciw żądaniom delegacji polskiej.

Przerwanie rokowań polsko-niemieckich.

WARSZAWA, 23 sierpnia. (PAT.) Jak się dowiadujemy z kompetentnego źródła, zostały rokowania polsko-niemieckie w Berlinie przerwane i odroczone na czas nieograniczony. Podjęcie dalszych rokowań zależnym będzie od zmiany sytuacji na Górnym Śląsku i od stanowiska rządu niemieckiego.

Czy delegaci polscy wrócą do Berlina?

Berlin, 23 sierpnia. (PAT.) Rząd polski nie ma zamiaru wyjechać z Berlina. Pisma niemieckie dowiadują się z kół rządowych, że delegaci polscy wrócą do Berlina w przyszłym tygodniu po zasięgnięciu instrukcji w Warszawie.

Z rokowań polsko-niemieckich.

Z obrad, jakie się toczyły w komisjach, podkomisjach konferencji polsko-niemieckiej w Berlinie, rozprawy komisji do sprawy internowanych wydały największy rezultat. Na drugim wspólnym posiedzeniu stwierdzono gotowość obu stron do wypuszczenia na wolność wszystkich osób internowanych, zabranych jako zakładników i osób znajdujących się w areszcie ochronnym. Nadto mają być wypuszczeni na wolność jeńcy wojenni, zaś osoby zasądzone za przestępstwa polityczne, otrzymają amnestję. Zabrane aresztowanym przedmioty, będą zwrócone, względnie zapłacone będzie odszkodowanie. Dalsze internowania mają ustać.

Wybuch powstania na Górnym Śląsku, jak wiadomo, skomplikował sprawę dalszych układów polsko-niemieckich insponował przerwaniem rozpoczętych rokowań.

W komisji gospodarczej rozpatrywano kwestję apro wizacji i sprawę komunikacji. Delegaci niemieccy uczynili zależną ilość węgla, jaka ma być dostarczona z Górnego Śląska, od ilości artykułów spożywczych, jaką Polska dostarczy na Górny Śląsk. Co do komunikacji zgodzono się na podjęcie ruchu kolejowego osobowego i towarowego na wszystkich możliwych liniach i na uruchomienie połączeń pocztowych i telegraficznych.

Rozpatrywano nadto sprawę wolnej żeglugi na Wiśle, morskiej żeglugi nadbrzeżnej i sprawę rybołówstwa.

W komisji handlowej dysputowano nad wywozem i dowozem, nad dostawą towarów już zamówionych i nad kwestją podziału nagromadzonych funduszy.

Komisja ubezpieczeń ułożyła szereg prowizorycznych zasad na czas przejściowy. Komisja domem i lasów rozpatrywała sprawę przejścia przez rząd polski byłych polskich dóbr królewskich i starościńskich tak, jak to przewiduje traktat pokojowy.

W końcu komisja sądowa zastania wiała się nad sprawą przejścia przez rząd polski bieżących procesów, egzekucji, wykonania wyroków i t. d.

Komisja szkolna odbyła 2 posiedzenia. Komisja administracyjno-polityczna i posiedzenie.

Już z tego krótkiego przedstawienia

HANNS HEINZ EWERS.

1)

Martwy żyd.

—x—

Gdy wybiła dwunasta aktor odezwał się: I oto nadszedł dzień, w którym przed mniejszej —

Ale ten, do którego te słowa były zwrócone, przerwał mu:

„Proszę, daj pan pokój. Ta data jest mi wysoce przykrą”.

„Aha! on zaczyna być tklwym! Nie do twarzy mu z tem!” — ironizował tamten.

Na co ten drugi: „Nie. — Ale są wspomnienia —

— tak niesłychanie przerażającego rodzaju, że mózg lodowacieje” śmiał się aktor. „Jak wszystkie pańskie wspomnienia! — Więc proszę: niech sobie państwo”.

„Nie czynię tego chętnie”, odpowiedział. „To wszystko jest tak bezgranicznie dzikie —

„Od kiedy liczy się pan z naszymi nerwami? Podczas gdy wszyscy stąpają po jedwabnych kobiercach, pański skóra trzewik grzeźnie w błotnistej krwi. — Pan jest zaiste mieszaniną brutalności i poczucia stylu”.

„Nie! Jes' em brutalny”, odpowiedział.

„To rzecz gustu!”

„Więc będę milczał”.

Aktor podał mu przez stół papierosnice. „A właśnie nie, opowiadaj pan. Warto nie zapominać, że jeszcze i dzisiaj płynie krew w tym najlepszym ze światów. Pozatem jest to całkiem nieprawdą, że pan nie chce opowiadać: pan chce mówić, a my mamy słuchać. A więc — słuchamy”.

Blondyn otworzył papierosnicę. „Angielskie świństwo”, mruknął. „Wszystko jest świństwem, co z tego przekleństwo kraju przechodzi”. Zapalił własnego papierosa. Potem zaczął.

Było to już wiele lat temu. Byłem wtedy młodym studentkiem, siedemnastoletnim chłopcem. Byłem tak niewinny, jak mały kangur w brzusznej torbie swej matki, ale udawałem cynicznego światowca. Musiało to być bardzo komiczne.

Pewnej nocy załomotał ktoś do moich drzwi.

„Wstawać!” — wołano. „Natychmiast otwórz!”

Zerwałem się ze snu, wszystko czarne wokół.

„Obudź żeś się nareszcie, do diabła!” — poznałem głos mego chrzestnego ojca. „Jak długo chcesz mi tutaj pozwolić czekać?”

„Wejść”, odpowiedziałem, „drzwi nie są zamknięte”. Z trzaskiem otwarły się podwoje. Wysoki medyk wkroczył do pokoju i zapalił świecę.

„Jazda z łóżka!”, krzyknął.

Rzucił przerażone spojrzenie na ze-

gar. „Ależ przepraszam cię, jeszcze nie ma czwartej! Spałem niecałe dwie godziny”.

„A ja wogóle nie spałem”, odrzekł ze śmiechem, „właśnie wracam z knajpy. Jazda z łóżka, mówię ci i piorunem wrzucię się w ubranie, mój synu!”

„Ależ co się stało? Nie należy to do przyjemności”.

„I wcale nie ma należeć. Ubieraj się, a w trakcie tego opowiem ci wszystko”.

Podczas gdy z trudnością spędzilem z oczu senną mgławicę i dzwoniąc zębami wkładałem spodnie, usiadł on sapiąc we fotelu i zaczął kopać obskurne cygaro.

Zacząłem kaszleć i spluć.

„Nie możesz pewno znieść dymu, synku?” — wychrzakał.

„Przyzwyczajais się z czasem do tego! Uwóżaj więc: dzisiaj rano mamy pojedynkę za miastem w lasu. Jestem sekundantem i Gossler też miał pojechać. Bumbłowaliśmy obydwa całą noc, aby być punktualnie na miejscu, a to bydlę osłabło. Oto wszystko. Więc spiesz się!”

Przerwałem plukanie garła: „Tak, ale — co ja mam z tem wspólnego?”

„Ty — Boże drogi, coś ty za bydlę! Przecież nie mam ochoty samemu tam jechać kilka godzin. Zabieram cię. Skończono!”

Była nieznośna noc. Deszcz, wiatr i rozmiękłe ulice. Biegliśmy zaukami do budynku korporacyjnego, gdzie czekał nasz powóz. Inni już pojechali nanróż.

„Naturalnie!” kłął medyk. „Siedzimy oto, trzeźwi, jak świnię, a lokaj korporacyjny ma kosz ze śniadaniem. Pobiegnij na górę, mój synu, i postaraj się znaleźć flaszkę koniaku”.

Wymyślanie, oczekiwanie, przekleństwa, marznienie; ale dostałem koniak

Wsiadliśmy i woźnica trzasnął z bata.

„Dzisiaj jest trzeci listopad!” powiedziałem. „Moje urodziny ładnie się zaczynają”.

„Pij!” huknął mój chrzestny ojciec.

„A niesmak mam też. I jeszcze jak!”

„Pij więc, nosorog!” krzyknął. Puścił mi w twarz kłęb wstrętnego dymu, że omal nie wymiotowałem.

„Zaczekaj, mój chłopcze”, skrzywił się w uśmiechu, „już ja z ciebie niesmak wypędzę”.

I zaczął opowiadać. Medyczne historie z sekcyjnego stołu.

A był to chłop nielada! Jadł swoje zakąski w trupiarni, nawet nie myjąc rąk, podczas preparowania. Odcięte nogi i ręce, otwarte mózgi, chore wątroby, nerki i nacieci, ot co mu się podobało. Im bardziej zgnile, tem lepsze, niechaj się pięknie rozłoży ten gnój. A potem z tego wyluskał preparat; czyste, jak złoto wszystkie muskuly i tętnice.

Oczywiście zacząłem pić. Z flaszki łyk za łykiem.

Dwadzieścia dykteryjek o-wiedziały mi, a zgniała trzustka była najapetyzniejszą w tem towarzystwie. O'co czego się człowiek uczy w korporacji; nerwy spanowywać. (d. e. n.) Tłomaczył G.

można nabrać wyobrażenia o olbrzymim zakresie konferencji polsko-niemieckiej. Jasnym jest, że niemiecy starają się osiągnąć jak największe korzyści dla siebie, to też delegacja polska zważać musi i nie ustępować ani na krok, zwłaszcza że traktat pokojowy już i tak nakłada na Polskę znaczne ograniczenia. Obrady będą więc długie i niełatwe.

Okrucieństwa pruskiego żołdactwa.

Cieszyn, 23 sierpnia. (PAT.) Z porażenia Górnego i Cieszyńskiego Śląska donoszą: W Jastrzębiu w powiecie Pszczyńskim bito 22 b. m. kolbami 6 ludzi tak, że połamano im wszystkie kości, a następnie ich zastrzelono. Pogrzeb 4 ofiar odbył się wieczorem. 2 trupów zaś nie wydano. Widocznie były one zupełnie zmasakrowane. W Wodzisławiu, Moszczenicy, Jastrzębiu i Godowie zamordowali prusacy 54 ludzi. Dr. Różańskiego w Rudnikach, członka konferencji polsko-niemieckiej w Berlinie obito a następnie aresztowano. Dr. Pawła w Rybniku aresztowano. W Pszowie rozstrzelano 5 osób. Szereg innych przywiązano do wozu i pedzono godzinę drogi galopem do wieżni. Grentzschutz rzuca granaty do domów prywatnych. Na gminy nakładają władze ogromne kontrybucje. Pszów ma zapłacić 35.000 marek. Liczne ofiary gwałtów niemieckich na Górnym Śląsku zbiegły do Piotrowic i do innych miejscowości Śląska Cieszyńskiego. Rada narodowa cieszyńska przyszła im niezwłocznie z pomocą poważnym zasilkim.

Prześladowania, rewizje i egzekucje.

Berlin, 23 sierpnia. (PAT.) Radio polskie. Władze niemieckie wojskowe oczyszczają w dalszym ciągu wszystkie polskie miejscowości z powstańców. W licznych rodzinach polskich znanych z uczuć narodowych przeprowadzają ścisłą rewizję domową. W miejscowościach Borzeków, Hute Geduli, Lipinach, Jaśnikach, Szarlatu, Niemcejkach, Piekarach przeszukano wszystkie prywatne domy w poszukiwaniu broni. Rewidują również osoby jadące tramwajem.

W Lipinach rozstrzelano na miejscu 7 osób, które strzelały rzekomo do wojska i trzy których znaleziono broń. Policjant Lis miał być w zwozie z polakami i podburzać ludność przeciw wojsku. Lis obwinili niemiecy o zorganizowanie napadu na Niemców, przyrzeczeniem polacy. Policjanta tego aresztowano. W mieście Biskupicach i wielu innych miejscowościach w powiecie Zabrze, gdzie przyszło do starć pomiędzy powstańcami a wojskami niemieckimi, przeszukano mieszkańców wszystkich mieszkańców i zastrzelono przytem stawiających czerkomo opór 4 polaków. W Rudniku rozstrzelano jednego mieszkańca za to, że nie chciał wyznać swego nazwiska. Boguszyce ostrzelała ciężka artylerja i zniszczyła dla tego, że z dachów domów miano strzelać do lotników niemieckich.

Wywożenie ludności cywilnej.

Kraków, 23 sierpnia. (PAT.) Krakowski „Kurier Ilustrowany“ donosi z Sosnowca pod datą 22-go b. m., że z kilku miejscowości w powiecie pszczyńskim niemiecy wywieźli wszelką ludność w wieku od 14 do 60 lat w głąb Niemiec. Ludność, którą nie zdołano wysłać ucieka przez Wisłę do Galicji na Śląsk Cieszyński. Ludzie ci znajdują się w najokropniejszej nędzy i potrzebują natychmiastowej pomocy materialnej. Z inicjatywy generała Hallera powstały punkty żywnościowe i opatrunkowe na przestrzeni od Dziedzic do Sosnowca.

Ententa okupuje Górny Śląsk.

Genewa, 23 sierpnia. (PAT.) Agencja Havasa donosi: Wojska koalicyjne w sile 24.000 ludzi będą okupowały Górny Śląsk. Nie nastąpi to jednak wcześniej jak za 3 tygodnie.

Misja ententy w Katowicach.

Sosnowiec, 23 sierpnia. (PAT.) — Wczoraj zjechała do Katowic misja ententy w celu zbadania przyczyn rozruchów. Hiszpański minister był w Sosnowcu i wyjechał do Katowic, skąd jutro wyruszy do Wrocławia.

W Łodzi.

Wczorajszy strejk.

Wczoraj w Łodzi protestu przeciw okupacji przez wojska koalicyjne, Naradę w sprawie podburzenia ogłosil czarna prasa. Wskazywano na podburzenie przez prasa. Wskazywano na podburzenie przez prasa. Wskazywano na podburzenie przez prasa.

powrocie służby ruchu z pochodu — przywróciła ruch po mieście około godz. 6-ej wieczorem. Na ulicach był zupełny spokój.

Dziś w Teatrze Wielkim przy ulicy Konstantynowskiej o godz. 10 zrana odbędzie się wielki wiec Narod. Związku Robotniczego.

Pochód protestacyjny.

Wczoraj po południu, po przerwaniu pracy przez robotników elektrowni miejskiej i kolejek elektrycznych miejskich i dojazdowych, wszyscy pracownicy zebrałi się na ul. Tamwajowej, skąd ze sztandarami Narodowego Związku Robotn. i Polskiej Partji Socjal. podążyli ulicami Dzielną i Piotrkowską na Nowy Rynek, gdzie przed magistratem przemawiał do zebranych prezydent Rzewski.

Ententa postanowiła koncentryczny atak na Rosję.

WIEDEŃ, 23 sierpnia. (WBK) „8-Uhr-Blatt“ donosi z bardzo wiarogodnych źródeł, iż atak floty angielskiej, o którym donoszono przed kilku dniami, traktowany jest powszechnie, jako początek generalnej akcji wojennej przeciw Rosji. Atak na bolszewików odbywa się koncentrycznie. Od północy nacierają ochotnicze białe armje rosyjskie, fińskie i pomocnicze wojska angielskie, z zachodu—estońscy, polacy, Petlura oraz rumuni. Od południa i wschodu przeciw bolszewikom występują armje Denikina i Koczaka.

Komunikat naczelnego sztabu generalnego.

z d. 23 sierpnia.

Front litewsko-białoruski.

Na odcinku północnym oddziały nasze odrzuciwszy nieprzyjaciela w rejonie Dobrzye, zajęły linję miasteczko Berezy-na (na wschód od Dorzye), Czernica, Krupienie, Jasionowice.

Na odcinku wschodnim, przełamawszy zacięty opór nieprzyjacielski, dotarli nasze oddziały do linji Starynki, Jasień, Simonowice. Nieprzyjaciel wycofuje się na tym odcinku w kierunku wschodnim.

Na odcinku Łuninca bez zmiany.

Front wołyński.

Silne wywiady naszej kawalerji.

Oddziały frontu wołyńskiego zdobyły od dnia 8 sierpnia do dnia 18 sierpnia 10 dział, 50 karabinów maszynowych, 3000 karabinów, 45 parowozów, około 250 wagonów, dużo taboru wąskotorowego, przeszło 1000 wozów jaszczyków, około 100 samochodów ciężarowych i osobowych, częśćią zdemontowanych, 1 pociąg pancerny, 1 samochód pancerny, warsztaty samochodowe, techniczne i t. d.

W zast. szefa sztabu generalnego Haller pułk.

Sprawy polskie.

Sprawy polskie na kongresie.

Paryż, 22 sierpnia. (PAT.) Komisja kongresu dla spraw polskich wspólnie z komisją do spraw czeskich pod przewodnictwem Cambona opracowała już projekt załatwienia sprawy cieszyńskiej. Komisja, której przewodniczy generał Leront, ukończyła już prace nad statutem Galicji wschodniej. Do decyzji rady 6-ciu nie doszło. Prace konferencji pokojowej będą 26 odroczone na parę tygodni. Do tego czasu dojdzie prawdopodobnie do decyzji w sprawie cieszyńskiej.

Uchwały międzynarodówki względem Polski.

Paryż, 20 sierpnia. (PAT.) Telegram spóźniony. W tekście uchwał konferencji socjalistów międzynarodowych, która odbyła się w Luzernie, znajdują się następujące ustępy dotyczące Polski. Międzynarodówka stwierdza, że traktat pokojowy położył pod niektórymi względami koniec niewoli Alzacji i Lotaryngji, Szwajcbergu i Polski, lecz międzynarodówka zaznacza, że rządy sprzymierzone w traktacie pokojowym popełniły nowe niesprawiedliwości, pozbawiając ludność prawa wyjawienia swej woli.

Dotyczy to kwestji wymienionych, co do których rewizja jest konieczna.

Następnie pochód skierował się przez ul. Piotrkowską i Andrzeja przed komisariat powiatowy, gdzie zebrani wysłali deputacje do komisarza Remiszewskiego w sprawie okrucieństw niemieckich na Śląsku i wręczyli 2000 mk., zebranych otiar na doradną pomoc dla cierpiącej ludności śląskiej.

Komisarz Remiszewski przemówił z balkonu do zebranych i zawiadomił, iż protest ich prześle telegraficznie do Warszawy.

Ofiara na Śląsk.

Pracownicy kolejek elektrycznych miejskich i dojazdowych zadeklarowali, jako ofiarę dla cierpiących ślązaków pięć procent z tygodniowej pensji.

Ententa wszystkim powyższym kombatantom antybolszewickim dostarcza wszelkich pomocy, szczególnie w amunicji i broni.

Celem ententy jest obalenie reżymu bolszewickiego przez ataki zewnętrzne oraz wywołanie chaosu wewnątrz Sowdepji. W ten sposób ententa postępuje wobec Rosji tak, jak postapowała wobec Węgier.

Wiedeń, 23 sierpnia. (WBK). „Telegraphen-Comp. donosi z Genewy, iż rząd bolszewicki mianował drugim komisarzem do spraw zagranicznych Litwinowa celem ułatwienia nawiązania rokowań między rządem sowjetów a koalicją.

1) terytorjum Saary; 2) stosunek Niemców austrijackich do Niemiec; 3) obszary czechosłowackie, w których przeważa ludność niemiecka i krainiska; 4) powiaty niemieckiego Tyrolu; 5) powiaty Prus zachodnich, w których przeważa ludność niemiecka, powinny mieć swobodę pozostania przy Niemczech. Dostęp Polski do morza Bałtyckiego jest już zapewniony dzięki umiędzynarodowieniu Wisły oraz dzięki przeobrażeniu Gdańska w port wolny, którego stosunek z zagranicą będzie zależny nie od kontroli polskiej, lecz od kontroli ligi narodów i którego sprawy wewnętrzne będą zależne od miejscowych władz w Gdańsku a nie od władz polskich; 6) liga narodów, a nie komisja aljancka powinna przedrowadzić plebiscytu na Górnym Śląsku. Należy unieważnić wszelkie takie punkty jak te, które dotyczą rozwiązania rad żołnierskich i robotniczych przed plebiscytem. Międzynarodówka stwierdza, że w traktacie pokojowym nie uznano urzędownie niepodległości małych narodów jak Armenia, Estonia, Georgja, Lotwa, Litwa, Ukraina i Kaukaz. Międzynarodówka żąda od rządów sprzymierzonych, aby natychmiast uznaly urzędownie niepodległość wszystkich narodów, które wyjawia swą wolę, że chcą być wolne. Międzynarodówka żąda od rządów sprzymierzonych, aby zaniechała tej polityki, która polega na poświęceniu małych narodów aljancowi kontrrewolucjonistów europejskich i rosyjskich.

Nadto konferencja zaprotestowała przeciw zbyt niemu zobowiązaniu finansowemu Niemiec z tytułu pretencji za szkody wojenne, dalej przeciw interwencji rządów sprzymierzonych w Rosji oraz przeciw popieraniu reakcyjnych przedsięwzięć Koczaka i Denikina.

Polskie wojska zajmują Suwalszczyznę.

Augustów, 23 sierpnia. (PAT.) Wojska polskie zajęły powiat suwalski i augustowski. Do Suwałk wyjedzie w tych dniach pierwszy pociąg polski.

Misja ukraińska w Warszawie.

Sosnowiec, 23 sierpnia. (Telefonem). Przybyła tu misja ukraińska rządu gen. Petlury z prośbą o udzielenie pomocy polskiej przeciw bolszewikom. Delegacja wiezie z sobą dokument całkowitego désinteressément w sprawie Galicji wschodniej. W skład delegacji wchodzi: prof. Pritypeuk, b. komisarz Lipnicki, b. min. rolnictwa—Pawluk, b. dyr. departamentu politycznego—Tutupa.

Nowiny w kilku słowach.

— W niedzielę duchowni katolicyce ogłoszą w kościołach wezwanie do ofiarowania składek na rzecz Śląska.

— W Poznaniu odbyły się wielkie wiece, domagające się udzielenia pomocy Śląskowi Górnemu.

Warszawa.

—x—

Paderewski na górnoślązaków.

(w) Prezydent Paderewski ofiarował na rzecz ofiar brutalności pruskiej na Górnym Śląsku 500.000 marek.

Aresztowanie członków centralnej komisji odbiorczej armji.

(w) W związku z nadżyciami, popełnionymi przez centralną wojskową komisję odbiorczą i z aresztowaniem jej prezesa pułk. Dobrowolskiego, aresztowano również z polecenia sejmowej komisji wojskowej: wiceprezesa kom. odbiorczej podpułk. Radziszewskiego, przedstawiciela D. O. G. kap. Jachecia, 2 adwokatów przysięgłych, doradców prawnych komisji, 3 inżynierów-rzeczoznawców oraz 10 paskarzy.

Komisja sejmowa do wielkiej tej afery wyznacza specjalną komisję śledczą, w skład której wejdą 8 wojskowi i trzej prokuratorzy cywilni.

Dział ekonomiczny w numerze dzisiejszym na stronie 6-ej.

Łódź.

Nowy dowódca okręgu generalnego łódzkiego.

W tych dniach przybył do Łodzi i objął urządowanie, dekretem naczelnego wodza mianowany dowódcą okręgu generalnego łódzkiego, generał Bolesław Kąjetan Olszewski. Nazwisko gen. Olszewskiego nie jest obce, nietylko byłym wojskowym z armji rosyjskiej ale i tym wszystkim, którzy się interesowali polskim ruchem militarnym, oraz tworzeniu się formacji polskiej w ciągu wojny europejskiej.

Generał Olszewski pochodzi z Ziemi Łomżyńskiej, gimnazjum ukończył w Suwałkach, a szkołę wojskową w Warszawie, gdzie też rozpoczął służbę wojskową.

W roku 1899 na polskość swą został zesłany przez Hurkę nad Wołgą do Samary i odtąd już przebywał w Rosji aż do wybuchu wojny europejskiej. W roku 1914 mianowany generałem kilkakrotnie odznaczył się w bitwach z austriakami, a w roku 1917 był ranny i ciężko kontuzjowany.

Jako dowódca pierwszej brygady Strzelców polskich, sformowanej z polaków, służących w armji rosyjskiej, gen. Olszewski utrwalił w pamięci swych podkomendnych imię prawego polaka i żołnierza.

Po powrocie do kraju był obok gen. Rozwadowskiego pierwszym generałem polskim, który stanął do szeregu, aby organizować armję polską w nowych warunkach bytu państwowego.

Na stanowisku dowódcy okręgu generalnego w Kielcach gen. Olszewski okazał niezwykle talent organizacyjny, poparty fachową wiedzą i niestrudzoną pracowitością.

Określenie granic komunikacji podmiejskiej.

Dyrekcja kolei określiła następujące granice dla komunikacji podmiejskiej.

W promieniu Łodzi: w kierunku Kalisza—Zduńska Wola, w kierunku Łowicza: Zgierz, w kierunku Skarżyska—Słotwiny i Koluszki.

Stacja miejska w Łodzi za sprzedaż biletów osobowych w komunikacji podmiejskiej pobierać będzie obecnie komi-sowe o 50 proc. mniej, czyli, że za sprzedaż biletu I klasy, oprócz ceny tego biletu, stacja miejska pobierać będzie 1.50 mk., za II kl. 1 mk. i za III 50 fen.

Z Rady miejskiej.

Najbliższe posiedzenia rady miejskiej odbędą się we wtorek, dnia 26 i w środę dnia 27 sierpnia r. b. o godz. 6 po poł. w sali posiedzeń rady miejskiej przy ul. Środkiej 14. Porządek dzienny posiedzeń tych obejmuje: 1) Komunikaty. 2) Odpowiedź magistratu na interpelację w sprawie przejęcia przez miasto szkoły niemieckiej przy ulicy Kilińskiego nr. 103. 3) Wnioski. 4) Referaty.

Narady aprowizacyjne.

Wczoraj w komisariacie powiatowym odbyły się narady wójtów, pisarzy i pełnomocników gmin w sferach aprowizacyjnych. Wyjaśnien udział zarządzący tu-tejszym wydziałem aprowizacyjnym p. Switalski.

Wójt otrzymał szczegółowe dane co do ilości zbóż chlebowych, wyznaczonych mieszcianom na głowę, co do porządku przemiatu ziarna, możliwości skarmiania ziarna przez inwentarze i co do tych płodów, które dopuszczzone są do handlu wolnego.

Cwiczenia saperów.

Wczoraj przed południem, todzianie byli przestraszeni silnymi detonacjami na zachodzie miasta, podobnymi do strzałów z ciężkich dział. Detonacje miały swe źródło w ćwiczeniach saperów załogi Łódzkiej przy robotach minowych w lesie konstanyńskim.

Teatr Polski.

Pożegnany występ Mary Mrozłńskiej.

Dziś w Teatrze Polskim odbędzie się pożegnany występ uroczej artystki p. Mary Mrozłńskiej. Na pożegnany swój występ wybrała znakomitą artystką zabawną krotowidła Henequina p. t. „Panna służąca”, w której może rozwinąć swój bogaty talent, wzdzięk, finezję i pełną uroku szczerść.

Łódź na progu katastrofy.

Winne temu opieszałość i zła wola rządu warszawskiego. W październiku rozpocznie się transport bezrobotnych do Francji.

Pęd kilka dniami tłumy bezrobotnych, zebrane przed gmachem magistratu, przez delegatów swych przedstawiły prez. Rzewskiemu bardzo charakterystyczne żądania: 1) podpisanie zobowiązania, iż w ciągu najbliższych dni przyjmie się do robot publicznych kilkadziesiąt tysięcy robotników. 2) Wydanie wszystkim bezrobotnym po parze butów z zapasów magistrackich i po ubraniu z darów amerykańskich. 3) w razie jeśli magistrat nie może ze względu na sabotaż rządowy uczynić dla polepszenia bytu bezrobotnych, winien to prezydent wyraźnie oświadczyć, poczem tłum sam zdobędzie sobie, czego mu trzeba!...

Wobec takich horoskopów, które stawiają miasto nasze na skraju anarchii, nietylko bolszewizm, prez. Rzewski postanowił natychmiast interwenjować osobiście u władz rządowych w Warszawie. Natychmiast po jego powrocie ze stolicy udałem się doń celem otrzymania wyjaśnień w sprawach poczynionych zachodów. Oto scenariusz wrażeń i faktów, którymi zechciał się ze mną podzielić ob. Rzewski:

Pierwszą wizytę złożyłem w ministerstwie pracy, gdzie przyjął mnie wiceminister, Pristov. W odpowiedzi na przedstawienia moje o zbliżającej się katastrofie, otrzymałem zapewnienie, iż ministerstwu znany jest doskonale katastroficzny stan Łodzi, gdzie zatrudnionych przy robotach publicznych jest tylko 8 proc. bezrobotnych, podczas gdy w Warszawie odsetek ten wynosi aż 65. Niestety, jednak, kompetencje ministerstwa pracy są niezwykle małe, gdyż obejmują tylko sprawy wypłaty zapomóg i inspektoratów pracy, wobec czego jego rola i wpływ w sprawach gospodarki państwo-

wej są bardzo niewielkie. Mimo to, wiceminister polecił urzędnikowi spisać me żądania. Będą one przedstawione Radzie ministrów.

Tak charakteryzuje prez. Rzewski rolę, a właściwie bezsilność ministerstwa pracy. Zagranicą jest ta agenda rządowa nieomal centralą całego życia reformy socjalnej, u nas zajmuje miejsce kopciszka. Nie dziwi! Wszak prawica, ta która dzisiaj w rządzie i Sejmie rej wodzi, uważa ministerstwo pracy za siedlisko rewolucji i przy pomocy specyficznej swej logiki stara się przekonać społeczeństwo, iż nie byłoby kwestji robotniczej w Polsce, gdyby nie było... ministerstwa pracy.

W dalszym ciągu, kontynuuję mój interlokutor swój opis—udałem się do ministra robót publicznych. Przedstawiłem wiceministrowi stan rzeczy w Łodzi, gdzie liczymy 109 tysięcy bezrobotnych (co trzeci prawie w Łodzi człowiek zarejestrował się, jako będący bez pracy!), akcentowałem brak funduszy na roboty publiczne, które wszak muszą być prowadzone, by nie dać ludziom umrzeć z głodu. W każdym razie, ponieważ Łódź jest największym centrem bezrobotnych, należy część ich odciągnąć do innych stron kraju na robotę.

W odpowiedzi otrzymałem wyjaśnienie, iż kredyty przeznaczone na roboty publiczne przez Sejm już się wyczerpały, zaś Rada ministrów nie zbiera się już od 3 tygodni, wobec czego niema możliwości uchwalenia żadnych na ten cel prowizoryjów. Nie wiadomo zresztą, czy wogóle Sejm i rząd nadal będą łożyć na roboty publiczne.

Trzecią wizytę złożyłem szefowi sekcji samorządowej min. spraw wewn. p.

Sienkiewiczowi. Przedstawiłem mu, trudności finansowe Łodzi. Kiedy już rząd pod silną presją zdecydował się na polecenie Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej wypłacenia Łodzi 8 milj. mk.; instytucja ta, opanowana przez endecję, zwleka z wypłatą, wykrętnie powołując się, jak to już zresztą podnosi głośno warszawski „Robotnik”, na kontrakt niemieckiego prezydenta policji Lehrsa, który sprzedał cały majątek miejski pod zastaw zaciągniętej wtedy pożyczki.

Istniejąca wtedy w r. 1917 kurjalna rada miejska tego aktu gwałtu i przemocy nie uznała, odrzucając jednocześnie jego zatwierdzenie. Obecnie z lamusa pamiętek okupanekich endecja wyrzubiła akty przemocy pruskiej i żąda bezprawnie od magistratu zaakceptowania niemieckich gwałtów.

Żądanie to jest niemożliwym do przyjęcia, bo Rada miejska tego nie zatwierdzi, bo jako gwarancje tej pożyczki wypuściła obligacje V emisji pod zastaw całego majątku miejskiego.

— Wreszcie udałem się — mówi dalej prez. Rzewski — do wicemin. spraw wewnętrznych Becka, skarżąc się przed nim na sabotaż, jaki uprawia rząd wobec Łodzi, jako miasta, na czele którego stoją socjaliści.

P. Beck twierdzi, iż polityka sabotażu wobec Łodzi nie istnieje, natomiast nadużyć mogą się dopuszczać poszczególni urzędnicy ministerstw. Prosił on o przedstawienie mu wszelkich faktów, stwierdzających sabotaż celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

Pozatem, ministerstwo doskonale wie, iż Łódź jakgdyby znajduje się na wulkanie. Należy obchodzić się z nią bardzo umiejętnie.

Co do bezrobotnych, to rząd poczynił starania, by wobec braku pracy w kraju, dać im możliwość zarobkowania we Francji na bardzo korzystnych warunkach. Wszędzie, gdzie będą robotnicy polscy, będą ustanowione nasze konsulaty pracy, sprawujące opiekę nad czasowymi emigrantami. Pozatem bezrobotni będą otrzymywać całodzienne dobre utrzymanie i 5 franków (15 mk.) dziennie. Część zarobku

TEATR POLSKI (Cegielniana 63)

pod dyr. Franciszka Rychłowskiego. W niedzielę, dn. 24 sierpnia. Po połud. o godzinie 3-ej po cenach popularnych „Sztukiem Legionów”. Po raz ostatni! Sztuka w 4 akt. H. L. Morstina. Wieczorem o godz. 8-ej występ Mary Mrozłńskiej „Króli”. Komedjo-satyrą w 4 aktach Calliaveta i Fleura. Reżyserował J. Leśniewski.

będzie stracona i urzędowo przesyłana rodzinie do kraju.

W październiku otwarte będą w całym kraju biura emigracyjne. Z samej Łodzi będzie mogło wyjechać 30,000 bezrobotnych.

Rozmowa z prez. Rzewskim nasunęła nam cały szereg refleksji, szczególnie sprawa eksportu pracy polskiej. Powróćmy do niej niebawem.

Cz. O.

Med. Dentiste

E. FUCHS

otworzył dla mniej zamożnych Lecznice Dentystyczną przy ul. Nawrot 4.

Leczenie chorób zębów i jamy ustnej. Porcelanowe i złote korony, oraz zęby sztuczne bez podniebienia. 137-12

Lekarz-dentysta

J. Haberfeld powrócił. 1062-2

„EROS”

Krem usuwający z twarzy piegł, pryszczki i liszaje. 185-1 Do nabycia wszędzie.

Skrećalnia mechaniczna ST. WEISSA,

BENEDYKTA Nr. 47, wejście z ul. Zakątnej Nr. 46,

przyjmuje wszelką przedzę do skrećania. 1063-2

Taniej niż wszędzie

Ważne dla Pań!!!

Nadszedł świeży transport zagranicznych towarów Madapolam, Zefir, Etamina, Batyst, Satyna kolorowa od mk. 5⁵⁰

Uwaga: Francuzka „WELNA” różn. kol. na suknie i mundurki od m. 16.- Biały towar na bieliznę i pościel od mk. 7.50

rozmaite towary na męskie i damskie jesienne ubiory i palta.

M. BRYL, Piotrkowska 56, w podwórzu, prawa oficyna, II-gle wejście. 743-1

Wybór różnych desenii i kolor.



Fabryka wyrobów ceramicznych

„CERAMIKA”

Łódź, Nowe Rokicie

poleca swoje wyroby kamionkowe: garnki, słoje, miski i t. p. majoliki, doniczki do kwiatów zwyczajne i z polewą. Dla zakładów ogrodniczych na doniczki odpowiedni rabat.

Kupujemy stłuczone porcelany (skorupy) w większych ilościach jakoteż gruz z cegieł szamotowych. Skład i biuro ul. Piotrkowska, № 121.

Kancelaria Miejskiego Seminarjum Nauczycielskiego męskiego w Łodzi

Czerwona 8 przyjmuje codziennie od 9-1 zgłoszenia nowych kandydatów. Na kurs wstępny wymagana szkoła powszechna 6-cio oddziałowa, na kurs pierwszy przygotowanie o zakresie 4-oh klas szkoły średniej, na drugi 5-ohu klas szkoły średniej. Dyrekcja 0-2

Najtańsze źródło!

Korciki damskie modne na kostjumy i spódniczki od Mk. 17.50

oraz bostony, szewioty, tuchkropy, korty, weloury na palta, sukna, welna na bluzki, suknie i kostjumy, podszewka, barchany i całgi, wszystko o 25 proc. taniej niż w sklepach frontowych, bo w mieszkaniu prywatnym.

Uwaga dla kupców ustępstwa Dziecina 34, w podwórzu poprz. of. I p.

Młody inteligentny polak na stanowisku poszukuje panią z dobrego domu w celu matrymonialnym

posag wykluczony. Dyskrecja zapewniona. Oferty w „Głosie” dla „J. K. M.”. 188-1

Ważne dla przedsiębiorstw budowlanych

Okazyjnie do sprzedania około 176-3 300 korcy wapna gaszonego przedwojennego

Skład drzewa Rudolfa Keilicha Kilińskiego 122. dawniej Widzewska.

suche bale gruszkowe

3 cale grube sprzedaje tartak parowy A. Warszawskiego, w Zduńskiej Woli. 104

500 metrów szyn

60 m/m wysokości do sprzedania. Tartak parowy A. Warszawskiego w Zduńskiej Woli. 105-1

754-10 D-r

Garliński powrócił.

Pewne przedsiębiorstwo!!

Poszukuję spółnika z kapitałem od 3 do 4 tysięcy marek do uruchomienia 2-oh kompletnej „Prass” do różnych towarów i chustek. Zachodnia 61, Cejtlin od 2 do 4 pp 149-1

Kolejarze

którzy pracowali za czasów okup. mają się zgłosić z wszelkimi dowodami do świeżej rejestracji w dniu 27 sierpnia od 9-6 wiecz. przy ul. Miłsza 64. Zapis trwać będzie 3 dni, po upływie terminu delegacja nie odpowiadają. 161-1

Pracownia moja, mieszcząca się przy ul. Długiej 20

przeniesioną została obecnie na ul. Cegielniana 6

i przyjmuje do przerabiania kapelusze damskie podług ostatniej mody i po cenach bardzo przystępnych. 160-1

Poszukuje się wykwalifikowanego

nauczyciela języka angielskiego dla udzielania lekcji w grupach. Oferty składać w Związku Urzędników Miejskich, Piotrkowska 53 81-1

Czapki

wrzelkiego rodzaju: noszłowskie, dla wojska, straży i kolejarzy w najlepszym wykonaniu do nabycia po cenach umiarkowanych tylko 137-3

Piotrkowska 32 u Zec i Tenenbaum

D-r med.

Aleksander Margolis

Choroby żołądka, kiszki i wewnętrzne. Mieszka obecnie Piotrkowska nr. 81. Godziny przyjęcia 4-6 popoł. 9895-5

Do Odessy, Kijowa, Moskwy i z powrotem.

Wyjeżdżam w poniedziałek, dnia 25 sierpnia do Berdyczewa, Odessy, Jekaterynosławia, Kijowa, Moskwy i wracam do Łodzi. Złatwiam wszelkie sprawy handlowe i korespondencje. Andrzej 20 m. 12, parter. Godziny przyjęcia od 10-12 i 3-5 po poł. 869-3

Dr. med. S. FRANK

(z Warszawy). Choroby żołądka i kiszki. ul. Cegielniana № 7, m. 6 (2-gle piętro, front). Przyjmuje od 4-6 po południu 323-3

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe i niemoc płciowa. Godz. przyjęcia od 9-2 i 4-8 w dla pań od 5-6. Zawadzka № 1, róg Piotrkowska 9313-15-11

MASŁO

śmietankowe codziennie świeże po 9 mk. za funt ul. Sienkiewicza 3.

MARY THE BEST POLISH for BOOTS and SHOES. Kto raz spróbował, ten przekonał się, że tylko „Mary” jest najlepszą terpentynową PASTĄ DO OBUWIA. Pasta „Mary” dzięki swym własnościom chemicznym czyni skórę odporną na wilgoć, zapobiega pękaniu i nadaje obuwiu piękny połysk. Żądać wszędzie. Przedstawiciel na Łódź i okolice oraz hurtowa sprzedaż. D. Markus, Piotrkowska № 59

Salomon Bialer Wólczajska 65. Swieży transport skór na zelówki i podeszwy nadszedł z zagranicy.

Sz. Miedzybowski Łódź, Piotrkowska 31. Fabryka luster i szlifiernia szkła. Posiada na składzie 122ne ściennie, tualetowe i kieszonkowe lustra, jak również wszelkie przybory do luster. Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie szklarstwa wchodzące.

Styl Łodzi

(Pierwszy artykuł o Łodzi p. Don Lubiraz Alerano, korespondenta „Gwiazdy” w Barcelonie).

Jeżeli można powiedzieć: „Styl” jest „l'homme”, to zdanie to da się z łatwością sparafrazować w stosunku do każdego miasta.

Każde miasto posiada swój specyficzny styl. Paryż, Londyn, Bruksela, Wiedeń, Berlin, Warszawa, Barcelona, — oto zbiorowiska ludzkie o zupełnie odmiennych stylach.

Na styl miasta składa się cały szereg czynników, jak architektura gmachów, ubiór ludności, warunki klimatyczne, stan bruków, dominujące zajęcia ludności etc. Oczywiście i prasa danego miasta nadaje mu odpowiedni styl.

A Łódź?

Oczywiście też go posiada, bo nawet Rypin, Pał Pepek i Wólka Cuchnacza, centra krajowej wytwórczości, jak mnie poinformowano, posiadają równie odmiennie charaktery.

A więc styl polskiego Manchesteru? Z góry muszę zaznaczyć, że nie posiada on nic z tych cech, jakie nosi styl w znaczeniu artystycznym.

Styl budowlany odznacza się jaskrawością i wprost wschodnią fenomenalnością. Naprzeciw zupełnie europejskiego „Grand Hotelu” skromnie sobie steroczy drewniana chałupka, zapadająca się w ziemię. Obok wspaniałych mozaik domu Kiemermanna stoi sobie mała klatka cementowa, o parę kroków zaś dalej znajduje się dreb-

nlany parterowy narożnik. Podobne sąsiedztwo posiada pałac Heinza, który graniczy bezpośrednio z dwiema już budkami drewnianymi, a poza których ciekawie wyciera komin fabryczny. Willa Schweikerta, położona daleko przy Piotrkowskiej, otoczona całym szeregiem domów zupełnie do niej niepodobnych i zgoła różniących się wzajemnie od siebie.

Jednym słowem znać, że w Łodzi budował kto chciał, i jak chciał.

Trochę i bruki najsympatyczniejsze są tam, gdzie ich wcale nie ma. Tam bowiem przechodzień może sobie spokojnie deptać, nie narażając się na kalectwo. Za to miejsca w których ktoś złośliwy poukładał bruki, obfitych w palupki, i trzeba być rzeczywiście dobrym alpinistą i linoskokiem, aby bezkarnie odbyć dłuższy spacer po mieście.

Podczas deszczu Łódź przypomina Wenecję, a rwący potok, płynący przez całą szerokość przynajmniej ulicy ma w sobie coś imponującego.

Ubiór tubylców jest rozmaity. Mężczyźni chodzą w trzykrotnie nicowanych garniturach, posiadających już boczne kieszenie na plecach, lub też w długich surdutach, malowniczo poplamionych i sięgających do kostek.

Nie przypominam sobie dokładnie, gdzie już widziałem podobne surduty. Zdejmi mi się że w stolicy Polski, na ulicy zwanej Nalewki.

Panowie w krótkich nicowanych surdutach gołą starannie twarzę, gentleman zaś w długich noszą jeszcze resztki bród, w oczekiwaniu na fryzjerów, którzy tutaj naszą szaro błękitne kostjomy.

Panie ubierają się bardzo efektownie, rozbierają zato — mniej.

Kostjum letni tubylczy mało się różni od kąpielowego, głowa zaś jest pokryta małym ogródkiem owocowym o nazwie „Capelucho”. Do tego ostatniego przytwierdzone są włosy.

Widziałem raz podczas wiatru, jak taki „capelucho” opuścił swe miejsce stałego pobytu, a wtedy właścicielka jego musiała swe owłosienie podnosić z ziemi, pokazując jednocześnie głowę, tylko z powodu obecności uszu przypominającą tą właśnie część ciała.

Podczas wojny ludność dzieliła się pod względem zajęcia na dwie grupy: paskarzy i tych, którzy im zazdrościli. Obecnie przybyła i trzecia grupa — łapowników.

Do najulubieńszych miejsc spacerowniczych należą w Łodzi bulwary nad rzeką Łódką, którą obecnie magistrat pogłębia tak, aby mogły po niej płynąć wielkie pancerniki. Rzeka ta, jak mnie informowano, służyła Niemcom podczas ich okupacji, jako podstawa dla łodzi podwodnych.

Język potoczny łodzian jest nieco inny niż akademicko czysty polski. Łódź posiada dziwne, jakkolwiek nader obrazowe zwroty w rodzaju: „mam w szafie wisieć spodnie”, „pan go potrzebujesz słyszeć śpiewać” lub też „mam czasu” i „on ma dobrego interesu, w którego robi”.

Język ten stanowi miejscową gwarę, nader ciekawą ze względów folklorystycznych.

Łódzka publiczność posiada teatr, ale teatr nie posiada publiczności. Posiadają ją zato kinematografy, stale przepelnione.

O jakości obrazów sędzić można z paru tytułów, którymi się udało zebrać, a mianowicie:

„Wierna kona” od poniedziałku do piątku bież. tyg.
„On ją zdradza” dziś po raz 116 ty.
„Moryc się kąpie” po raz pierwszy w tym roku.

„Idealny kochanek” 3.000 m. dług.
„Uczciwy człowiek” nowość w Łodzi, tylko na czas krótki.

Kinematografy, jak zaznaczyłem, cieszą się w Łodzi powodzeniem, co zdaje się należeć w dużym stopniu ciemnościom, panującym również i podczas antraktów.

Oprócz innych braków, Łódź posiada również i prasę, przyczem pism jest stosunkowo więcej niż abonentów.

Jedynym jedynakowem dobrem piśmem w Łodzi jest „Rozwój”, miejscowy organ żydowskich komunistów.

Styl tego pisma nie jest z tego względu czystym, czego dowodzi chociażby wyjątek z jednego z artykułów, w którym autor pisze, że „jeszcze Polska nie zatraciła na tyle poczucia godności”... etc. (№ 210).

Gdyby którykolwiek hiszpan śmiał się odezwać o tem, że jego ojczyzna, posiada godność na tyle, zostałaby zlin czowany.

Alle wiadomo, komuniści nie uznają ojczyzny, i starają się ją poniżyć.

Wszystko to jednak jest drobniactwem w porównaniu z wielkim wpływem, jaki rzeczony organ (oczywiście prasy) wywiera na tutejszy handel makulaturą.

O innych ciekawych rzeczach napiszę w następnej korespondencji.

Wasz Don Lubiraz Alerano.

Przepisał Wacław Olszewski.

— 0 —

ODLEWNA ŻELAZA „VULKAN”

ul. Wólczajska № 168

poleca dostawy starego, żółtego i czerwonego odlewu według modeli i wzorów. Szybka obsługa. Tanie ceny. Tam również jest do sprzedania w cenie kosztu. **6 H. P. Motor gazowo-naftowy.** Pozatem z tego podwórza może być bezpłatnie zabierana szlaka żelazna. 18-3

Ważne dla modystek!

Do wiadomości Sz. Klienteli podaje, że skład mój, **Piotrkowska 23** zaprezentowany w różne pory: strój i fantazyjne, rajery, paradyzy, krosy, kwiaty i wstążki na kapy; również różne dodatki do kapeluszy. Reperacje uskuteczniłam szybko.

E. M. Wolnerman, Piotrkowska 23, w podwórzu, parter. 99-1

Natychmiast kupię lub wynajmę

umeblowane mieszkanie

o 2-4 pokoi,

ze wszystkimi wygodami, ewentualnie odpowiednią ilość umeblowań pokoi dla rodziny z trzech osób. 148-1

Szczegółowe oferty do adm. nin. pisma pod mieszkanie.

TAILLEUR POUR DAMES

M. Hejman

Aleja 1-go Maja № 7. 125

Poleca się na nadchodzący sezon Sz. Klienteli.

Na sezon szkolny

poleca **KAJETY**, oraz przybory piśmienne wszelkiego rodzaju specjalnie zniżonych cenach dla uczących się z powodu powszechnego nauczania. Skład papieru i materiałów piśmiennych

A. U. Luksenberga, Łódź, Piotrkowska № 31.

Zawiadomienie.

Niniejszym wzywamy, po raz ostatni, wszystkich członków związku rzeźników żydowskich posiadających kwity kaucyjne, wydane przez Magistrat m. Łodzi, aby nie później jak dnia 30 sierpnia r. b. o godzinie 8-iej wieczorem w lokalu związku, Piotrkowska 24, dostarczyli wszystkie kwity swoje na odbiór kaucji z Magistratu. Po oznaczonym terminie kwity zostają unieważnione.

Związek Rzeźników Żydowskich.

PODZĘKOWANIE.

Sekcja Niesienia Pomocy Żołnierzowi-Akademikowi przy Żyd. Zrzeszeniu Akademików Łodzian i Żyd. Strz. Akademików Łodzian wyraża niniejszym podziękowanie Komitetowi Pań i wszystkim, którzy się przyczynili do urządzenia zabawy.

KAROLA S. **Pawła Kina** KAROLA S.
Uczelnia Praktycznej Handlowości
Najbliższa **Stenografia** najbliższa
buchalterja rachunkowość
korespondencja pisanie na masz.
Język angielski i francuski.

PASTA DO OBUWIA

w stanie twardym dla pp. fabrykantów i osób pragnących zająć się wyrobem. Po roztopieniu i dodaniu wskazanej ilości terpentyny, gotowa do rozlewania w pudełka 177-4

A. Osuchowski, Piotrków.

Otwarcie! dn. 28 sierpnia o g. 4 pop. Otwarcie!

Restauracja „Akwarjum”, Konstantynowska 13
Lokal gruntownie odrestaurowany! Prowadzony będzie przez fachowca z Warszawy. Znamcom polecam wyborową kuchnię, prowadzoną przez pierwszorzędną siły fachowe. Bufet zaopatrzony w wysmienite zakąski i wyborowe wina, wódki i likiery krajowe i zagraniczne. Dla towarzyszy dwa oddzielne pokoje wygodne. Polecając się łaskawym względem Sz. Publiczności pozostaję z poważaniem
Kazimierz Mański.

Salon Mód
Przejazd 30
High-Life
Po powrocie z zagranicy poleca modele.

Skład materiałów dentystycznych Ogólnik i Samuels

Piotrkowska № 23, front, I piętro.
Poleca wielki wybór zębów, oraz złota. 695-1
Skład otwarty od godz. 9 do 7 bez przerwy.

SWIERZBE leczy SKABIODERMA
radikalnie MOTOR

Stenografistki,

maszynistki, buchalterki, korespondentki, sekretarki i biuralistki zostają szybko wykwalifikowane i wydoskonalone do objęcia posad biurowych.
Kursy buchalterjno-handlowe Henryka Lubinińskiego
Piotrkowska 79. 679

Swiezo nadeszły

- 500 halek a 85.—
- 500 staniczek a 11.50
- 1375, specjalnie duże drożej
- 500 fartuchów a 16.—
- 16.75; kuchenne fartuchy 18.75, 25—
- 500 kołnierzy batystowych 7.50, 9.—
- 11.—; kołnierze jedwabne 11.50, 17.50
- 5000 chusteczek od 1.50 do 3.75.
- reczniki a 11.—
- Metkał a 7.75, 9.50, Madapolam a 8.25.

Szmehel i Rozner, Łódź, Piotrkowska 100.

Dnia 19-go sierpnia zgubiono złotą broszkę z szafirem, otoczoną rautami, przechodząc ulicą Piotrkowską, Przejazd, Stenkiwicza w drodze na dworzec wiedeński. Ze względu na drogą pamiątkę rodzinną, proszę łaskawego znalazcę o zwrot niniejszej do kancelarii Teatru Polskiego za nagrodą. 048-2

Dr. Watten

powrócił

Al. Kościuszki 53.

Dr. S. Kantor

Specjalista chorób wenerycznych skórnych i dróg moczopłciowych (niemoc płciowa). Leczenie promieniami Röntgena i światłem **Piotrkowska № 144,** róg Ewangelickiej. Godziny przyjęcia: 9 — 2 rano 6 — 8 po poł. Dla pań od 5 — 6 p.p. 575-30

Pianista

I. Meistermann

powrócił

udziela lekcji gry fortepianowej **Zawadzka № 9 m. 13,** do godz. 12 pop. 089-2

Lekarz dentysta

E. Gliksmanówna Zawadzka 16a Wólczajska 2 powróciła.

Na sezon szkolny

poleca najtaniej: zeszyty, b. uijony oraz materiały piśmienne i rysunkowe **B. Lichtensztajn** Łódź, Nowomiejska 5 w podwórzu. 741-5

POLONISTA

z kilkoletnią praktyką szkolną poszukuje lekcji w średnim zakładzie naukowym do kl. I — V. Dobre referencje. Oferty sub. „F. R.” 008-3

Przepisywania

i nauka pisania na maszynach

różnych systemów oraz tłumaczenia. **WIKTOR CYJER, Piotrkowska 21.** 099-3

Institut de Beauté de M-lle Miłakowska

Łódź, ul. Zawadzka 6. (uczenica prof. Archambeau w Paryżu).

Specjalne francusko-kosmetyczne masaże za pomocą środków lekarskich. Hygieniczne pielęgnowanie i odmiżdżanie cery

TWARZY

Usuwanie zmarszerek, wgrów, piegów, krostowatej i ospowatej cery i brodawek. Wsmaconianie porostu włosów. Usuwanie elektrolizą niepotrzebnych włosów na twarzy. Wyłącznie użyte preparatów elektrycznych podług najnowszych wynalazków. Przyjęcia od 3-6 w. 786-1

Dr. Dutkiewicz

Ordynator Szpitala Miejskiego dla chor. skórnych, weneryczn. **Piotrkowska 50.** Przyjmuje od 10 i pół do 11 i pół r. i od 4 do 7 wiecz. 221-12

Maria Rojzman-Szacka

wznowiła lekcje gry fortepianowej ul. Cegiłniana № 71, m. 22 Przyjmuje od g. 2-4 p.p. 267-4

Dr. Feliks Skusiewicz

ul. Andrzeja 11. Choroby skórne weneryczne. Godziny przyjęć: od 9-11 i od 5-7 i pół po poł. Panie 11-12 rano. 179-11

Dr. Szumacher

choroby skórne i weneryczne. Godz. przyjęć: od 4 do 7, w niedziele i święta od 11 do 1 rano. **Benedykta № 1.**

Dr. E. Szyldkret

Akuszeryja i choroby kobiece. **SREDNIA № 5.** Przyjmuje od 9-11 i pół r. i od 4-6 i pół wiecz. 284-10

Handel, przemysł i finanse.

Jak sobie radzą konsumenci.

Konsumenci paryscy rozpoczęli walkę z drożyzną żywnościową drogą energicznej akcji samopomocy, która, bez nadużyć i ekscesów, osiągnęła piękne rezultaty. Zapoczątkowali tę organizację społeczną mieszkańcy Montmartre 10 b. m.

Dnia tego o godz. 6 i pół rano prezydent ligi konsumentów Mugnier obszedł w towarzystwie przywódców grup hale targowe, aby zapoznać się z cenami. Następnie wrócił się on na Montmartre, aby podzielić się zasięgniętymi informacjami ze zgrupowaniem gospodyń, zebraniem w sali kinematografu. Po wstępie, w którym zaznaczył on, że zadaniem ligi jest przeprowadzenie logicznych cen drogą jednolitej perswazji bez wszelkich aktów gwałtu, oświadczył pan Mugnier: „Pomidory nie mogą więcej kosztować, jak 40 cent. za funt, wiązka marchwi tylko 50 centymów, zielony groch 25 cent. za funt, kartofle 25 centymów, kalafiora nawet najpiękniejszego, franka za sztukę. Królki 8 franki 30 cent. za funt, a kura 4 franki. Te ceny zawierają już 20 proc. zysku, co jest dla uczciwych kupców całkiem wystarczające”. Następnie powzięto rezolucję, w której wzywano rząd, aby zastosował do lichwiarzy-kupców karę śmierci.

Po zamknięciu zebrania przywódcy grup zgrupowali wkoło siebie ludzi. Grupy natychmiast wyruszyły w drogę, aby skontrolować wszystkie sklepy 18-go okręgu. W przeważnej ilości wypadków kupcy zmienili ceny bez oporu, ale czasami musieli konsumenci występować ostro. Kilku kupców, znanych z paskarskich zapędów, przyprowadzono do rozumu wśród ożywionych okoliczności.

„Kochana pani! Jej kalafiora są za drogie. Może pani je sprzedawać po franku

najwyżej”. — „Sama za nie płaciłam po 1 franku 40 centymów”. — „To się pani dała nabrać. Kto nie umie kupować, ten nie może prowadzić handlu”. Chętnie czy z przykrością musiał każdy kupiec obniżyć ceny, gdyż w razie oporu członkowie ligi sami sprzedawali towary i wręczali cenę sprzedaży kupcom. Zdarzało się, że podejrzone elementy usiłowały wyzyskać sytuację i opanować kwestjonowane towary, ale członkowie ligi nie żartowali i zmuszali gawiedź do płacenia należnej ceny. Jeden z kupców wystawił zielony groszek tylko po 15 centymów za funt. Był on stawiany za wzór wszystkim kupcom.

W dniach następnych jednak zaczęli kupcy przeprowadzać coraz gwałtowniejszą opozycję przeciwko obniżaniu cen. Przedewszystkiem próbowali podstępny manewrem, wysyłając do dostawców na prowincję depesze, w których żądali, aby im nie przysyłano towarów, aby przez sztuczne zdławienie rynku uniemożliwić wszelkie próby, zmierzające do obniżenia cen. Urzędniczy telegraf pokrzyżował jednak ten znakomity plan, gdyż zniszczyli własnoręcznie depesze. Następnie kupcy przeszli do czynnej opozycji, co doprowadziło do znanych już ekscesów.

Notatki ekonomiczne

Położenie przemysłu górnośląskiego. Konsorcjum polsko-francuskie zakupiło w ostatnich czasach większe ilości akcji Huty Laury. Położenie w przemyśle na Górnym Śląsku oceniane jest w sferach niemieckich finansistów bardzo pesymistycznie. Wielkie towarzystwo hutnicze sukcesorów Georga v. Gieschesa miało w ostatnich miesiącach 35 milionów strat. Huta Laura, Huta Bismarcka i Katowickie Towarzystwo Górnicze również pracują od dłuższego czasu bez zysków.

Demobilizacja floty handlowej. Amerykański urząd żegluga utrzymuje obecnie

za pomocą 174 parowców o pojemności 1 1/2 ton komunikację na liniach handlowych, otwartych w ciągu ostatnich 6 miesięcy. W ten sposób uczyniono pierwszy krok w kierunku przekształcenia zwolnionych parowców oceanicznych z wojennych na pokojowe.

Położenie na angielskim rynku wełny charakteryzuje obecność wielkich zapasów. Wskutek tego ogłoszenie pozwolenia na eksport wełny do europejskich i amerykańskich państw neutralnych. Ponieważ zapasy wełny w Anglii są tak wielkie, że nie mogą być w kraju zużyte, to wszelki import wełny do Anglii ma być zakazany na przeciąg wielu miesięcy.

Gospodarcza umowa angielsko-włoska. Minister finansów zawarł podczas swej ostatniej wizyty w Londynie finansową i gospodarczą umowę z Anglią.

Konferencja walutowa w Paryżu. Banki neutralne otrzymają zaproszenia do Paryża na konferencję walutową, która odbędzie się około 15 września; natomiast państwa centralne nie będą reprezentowane.

Konfiskata wszystkich akcji zagranicznych w Niemczech. Na giełdzie berlińskiej krąży pogłoski, jakoby rząd niemiecki zamierzał niebawem obłożyć sekwestrem wszystkie akcje zagraniczne i że już w najbliższych dniach należy się spodziewać odpowiedniego rozporządzenia.

Komunikacja Niemiec z morzem Śródziemnym. Zostało znowu wznowione bezpośrednie połączenie między Hamburgiem i portami Śródziemnego morza. Parowiec „Diana” wyruszył już w podróż. Jutro wyruszy parowiec „Pylos” jako zapoczątkowanie regularnej służby z Hamburga do Konstantynopola i Warny.

Glin i ołów. Za kilka dni ma być zniesione w Niemczech rozporządzenie o kontyngentowaniu glinu, tak że od połowy października sprzedaż tego metalu odbywać się będzie bez ograniczeń. Nakaz kontyngentowania ołowiu został również

poważnie złagodzony. Czy będzie całkiem zniesiony jeszcze niewiadomo.

Otwarcie giełdy towarowej w Kilonji odbyło się w tych dniach przy licznych współudziale gości. Prezydent izby handlowej zaznaczył w swym przemówieniu, że kolońska giełda z jej 600 członkami jest największą giełdą towarową w zachodnich Niemczech. Natychmiast po otwarciu giełdy rozpoczęło się zawieranie transakcji, przy czym załatwiono zlecenia kupna na bardzo poważne sumy. Zawarto umowy sprzedaży na znaczne ilości spirytusu, wielki popyt na olej roślinny był tylko częściowo pokryty przy stałym wzroście cen. Poszukiwano większych transportów owsa, lecz bezskutecznie.

Ceny cementu w Niemczech zostały od 1 sierpnia podwyższone o 310 marek. Wynoszą one obecnie od 1510 do 1535 marek.

O węgiel dla Austrii.

Praga, 23 sierpnia. (PAT.) Cz. b. p. donosi z Wiednia: Rada mieszana, która obradowała nad sprawą dostarczenia węgla Austrii, opracowała kontrakt, według którego mają Czecho-słowacja i Polska dostarczyć węgla, za które Austrija ma zapłacić kompensatami a częścią walutą czesko-słowacką.

Giełda warszawska.

Dnia 23 sierpnia.
6 proc. obl. m. Warszawy 1915-16—204.—
6 proc. obl. m. Warszawy 1917—100 mk.—
5 proc. obl. banku ziemsk. za 100 mk.—99.75.
4 i pół pr. listy zast. ziemsk. A i B.—
5 proc. listy zast. m. Warsz.—205.50, 206.—
4 i pół proc. „ „ „ 139.—
Ruble carskie — 105.— 106.—
Ruble dumskie 43.50 — 46.—
Korony — 49.40 — 49.—
Franki — 327.— — 320.— — 324.—

Niebywała
Wielka
Sensacja

NAULAHKA

Od środy
dn. 27 sierpnia
1919 r.

DOM HANDLOWY
„Przemysł i Handel”
w Warszawie.

P. P.

Niniejszym podajemy do łaskawej wiadomości Szanownej naszej Klienteli oraz Instytucjom i Osobom zainteresowanym, że firma nasza otworzyła

w Łodzi przy ulicy Benedykta 10, oddział,

do którego uprzejmie prosimy kierować poczytne zlecenia. Z obszernych składów naszych zagranicą znajdują się dziś w drodze artykuły następujące:

- Śledzie norweskie, Masło kokosowe,
- „ szwedzkie, Olej kokosowy,
- Serdynki portugalskie, Czekolada,
- „ norweskie, Herbata,
- Kakao, Pieprz czarny,
- Mąka ryżowa,

Artykuły powyższe jesteśmy w stanie zaofiarować na warunkach jaknajdogodniejszych.

Z poważaniem

Dom Handlowy „PRZEMYSŁ I HANDEL”
w Warszawie.

112-1

Dom Ekspedycyjno-Handlowy H. Przedborski i S-ka

Centrala: Łódź, Zachodnia 68.
Filje: Warszawa — Foksal 18
Częstochowa — Ogrodowa 11
Kalisz — Wiejska 12.
Oddziały pograniczne: Polskie i Pruskie Herby, Szczakowa, Gdańsk, Ilowo, Mława.

Załatwiają na najdogodniejszych warunkach: cenie towarów, assekurują, transportowanie, inkaso i krajową ekspedycję.
W centrali, Zachodnia 68, załatwia się korespondencję francusko-angielską.
138-3

Państwowy Urząd Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby Komisja Włókiennicza

poszukuje: 1) **1-go włókiennika z odpowiednią praktyką** na posadę kontrolera drobnego przemysłu włókienniczego;
2) **1-go włókiennika z odpowiednią praktyką** na posadę objazdowego kontrolera przemysłu włókienniczego;
3) **1-go pracownika biurowego do kalkulacji i sprawozdań**, z znajomością włókiennictwa.
Wynagrodzenie miesięczne. Do punktu 1-go i 2-go — 900 do 1200 mk. miesięcznie, zależnie od kwalifikacji praktycznych i wykształcenia. Prócz tego kontroler objazdowy będzie pobierał diety. Do punktu 3-go — 800 do 1000 mk. miesięcznie, zależnie od kwalifikacji. Własnoręcznie napisane dodania wraz z referencjami należy przysyłać do biura Komisji Włókienniczej w Łodzi, Aleje Kościuszki № 1 wejście I, III piętro.
152-2

ZAWIADAMIAM
niniejszym Sz. moją Klientelę, iż przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych mi materiałów podług najnowszych fasonów po cenach przystępnych
Pracownia okryć damskich
M. A. Igielnik
Cegielniana 9, front, 2 p.
410-1

Dr. Ludwik FALK
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje
od 10-12 r. i od 5-7 pp.
NAWROT 7. 781-4

Państwowy Urząd Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby Komisja Włókiennicza

wzywa zainteresowane firmy do ubiegania się o otrzymanie
1) **przedzdy bawełnianej do barwienia i bielienia.** Przedzda będzie dawana w motkach, w ilości około 25 tysięcy funtów miesięcznie, w cenie 5 tysięcy funtów do barwienia;
2) **pończoch i skarpetek bawełnianych do barwienia** na kolor czarny, w ilości około 300 tysięcy par miesięcznie.
Pedańia należy przysyłać do biura Komisji Włókienniczej — Łódź, Aleje Kościuszki № 1 wejście I, III piętro.
153-2

Do fabryki pudełek posyłkowych i kartonów w Prusach Wschodnich poszukiwany jest **kierownik obeznany z branżą**
do samodzielnego załatwiania kupna i sprzedaży, oraz wojażowania. Kandydaci, władający językiem polskim, zechcą nadsyłać oferty z odpisanymi świadectw, fotografją i warunkami płacy pod adresem **Rudolf Mosse, Berlin S. W. 19 sub. J. A. 14364.**
11-3

Tkalcia sztuczna.
Tkane różnej formy dżur sztucznie nie do poznania tak w męskim, damskim i wojskowym ubiorze, jak we wszystkich towarach.
Piotrkowska 117.

Zawiadomienie.

Dzisiaj w dniu 2. s. m. nastąpi otwarcie

Pierwszorzędnej Restauracji

„Polonia Palace”

przy zbiegu ulic Dziekiej i Kilińskiego, gdzie wydawane będą wykwinne i smaczne **śniadania, obiady i kolacje.** Bufet obficie zaopatrzony w wszelkiego rodzaju trunki i zakąski. **Oddzielna sala dla większych towarzystw.** Ceny umiarkowane. Codziennie wieczorem koncert smyczkowy. Polecając cię łaskawym względem Sz. Publiczności pozostaję z poważaniem

Zarządzający **J. Jackowski.**

Pierwszorzędny Krawiec Wojskowy Sz. Weksler, ul. Piotrkowska 32

przyjmuje wszelkie roboty i dostawy dla wojska z własnego oraz powierzzonego materiału. Specjalny oddział robót dla straży ogniowej. Przyjmuje się również różne przeróbki. Solidne wykonanie. Skład różnych przyborów dla wojska. 183-4

Dyrekcja Gimnazjum Fil. Tow. „OSWIATA” w Łodzi, Placowa 13,

zawiadamia, że egzaminy wstępne rozpoczną się w dniu 1-ym września, o godz. 12-iej w poł., zaś lekcje w dniu 8-ym września, o godz. 10-iej rano.

Uczniowie byłego II-go Gimnazjum Filologicznego, pragnący uczęszczać do Gimnazjum T-wa „Oświata”, winni zapisać się w Kancelarii szkolnej przed dnem 25 sierpnia, w przeciwnym razie miejsca nie będą dla nich zarezerwowane. Kancelaria otwarta w dniu powszednim od godz. 11-iej do 1-iej po poł. 615-7

Dyrektor **Wacław Davison.**

Lecznica Lekarzy Specjalistów. Piotrkowska № 17, drugie podwórze.

- 9-10 choroby oczu codziennie **Dr. Garliński**
 - 10-11 choroby wewnętrzne codziennie **Dr. Magdziński**
 - 11-12 chor. wener. i skórne codzien. **Dr. Cukiewicz**
 - 11-12 choroby kobiece codziennie **Dr. Ługowski**
 - 12-1 chor. wewnątrz. i dzieci. (płuc i serca) **Dr. Osicki**
 - 12-1 chor. kobiece i chirurg. codz. **Dr. Artyfikiewicz**
 - 1-2 chor. skórne i wener. codz. **Dr. Skusiewicz**
 - 2-3 chor. nerwowe poniedz., środa piątek **Dr. Mittelstaedt**
 - 2-3 choroby kobiece i chirurgiczne codziennie **Dr. Marx**
 - 2-3 choroby oczu codziennie **Dr. Miodowski**
 - 3-4 chor. skórne i wener. codzien. **Dr. Stawowczyk**
 - 3-4 choroby wewnętrzne i dzieci codziennie **Dr. Jokieli**
 - 3-4 ch. chirurg., uszu, gardła i nosa codz. **Dr. H. Goldberg**
 - 4-5 ch. kobiece poniedz., środa, piątek **Dr. Goldenberg**
- UWAGI: 1) Lecznica otwarta codzień prócz świąt;
2) Porada 3 mk. Operacja i opatrunki wszelkiego rodzaju—od umowy. 4035-26

Założone w roku 1905
Kursy Buchalteryjne I. Mantinbanda

w ŁODZI, ul. Przejazd 12.

Wykłady rozpoczną się 1 września r. b. o godzinie 7-iej wieczorem.

Przedmioty następujące: buchalterja pojedyncza, podwójna i amerykańska, arytmetyka handlowa, korespondencja polska, rosyjska i niemiecka, prawo handlowe, ekonomja polityczna, stonografia polska i niemiecka, kaligrafja, pisanie na maszynie, języki: polski, rosyjski, niemiecki, francuzki i angielski.

Zapisy przyjmuje kancelarja codziennie od godziny 10-1 i od 3-9.

Kierownik kursów **I. Mantinband.** 544-5

Instytut Roentgenowski

przy lecznicy Unitas, Pusta 19

pod kierunkiem **D-ra H. Goldberga.** Prześwietlenia, zdjęcia i leczenie. Godziny przyjęć od 9-11 i od 4-6 pop. 242-10

A. Antczakowski
Krawiec nowoczesny

nagrodzony najwyższymi dyplomami Akademji J. P. Thorton'sa w Londynie i F. Roussla w Paryżu, wykonywa zamówienia z własnego i powierzzonego materiału.

Łódź, ul. Piotrkowska nr. 73 front, II-e piętro. 568

Nauczyciele

potrzebni do francuskiego, arytmetyki, przyrody, kaligrafji, rysunków i śpiewów do **Szkoły Realnej w Warcie** ziemi sieradzkiej. Oferty składać pod powyższym adresem. 998-3

Biuro Techniczne

S. Gliksman i A. Goldflam, Inżynierowie,

Łódź, Piotrkowska 69 (w podwórzu)

przyjmuje w komis wszelkie artykuły techniczne, rejestruje zaofiarowanie i zapotrzebowanie na maszyny różnego rodzaju, motory, urządzenia fabryczne etc. i pośredniczy w sprzedaży takowych. Podejmuje się dostaw technicznych dla fabryk.

P. S. Posiadacze maszyn i artykułów technicznych proszeni są o składanie ofert. 889-3

Pracownia Okryć i Kostjumów Damskich oraz roboty futrzane

H. GOLDLUST

Cegielnia № 6

przyjmuje obstalunki i wykonywa podług najnowszych modeli; Ceny przystępne. Specjalność kostjumu dla konnej jazdy. 906-2

WAPNO

budowlane w kawałach najlepszego gatunku, sprzedaje ze składu i wagonowo po przystępnych cenach

Skład, **Konstantynowska № 105.** 918-2

Ogłoszenie.

Na nowe zagajenie przemysłu polskiego poszukuje i poleca koncesjonowane biuro pośrednictwa pracy „Merkury”, Sienkiewicza № 50, zdolnych buchalterów, korespondentów, kantorzystów, kantorzystki, majstrów fabrycznych wszystkich branż, zawiadowców fabrycznych, dozorców lasu etc. Dla pp. szefów bezpłatne wykazy. Przyjmuje się od 9-3 po poł. 900-3

Karol Mogk

(właśc. Römer i König, inż.)

Łódź, ul. Nawrot Nr. 4.

Specjalnebiuro dostaw artykułów technicznych dla fabryk, urzędzeń gazowych, wodociągowych i centralnych ogrzewań

Skład obficie zaopatrzony we wszelkie artykuły, jako to: materiały uszczelniające, wyroby asbestowe i gumowe, pompy, inżektory, pulsometry, garnki kondensacyjne, wentyle i krany, rury do wody, pary i gazu, obrabiarki i narzędzia dla ślusarzy, kowali i stolarzy; wciągi, dźwigi (windy) itp.

Przedstawicielstwo firmy Bohn, Zieliński i S-ka w Warszawie.

Specjalna fabryka pomp i części składowych do ogrzewań centralnych. 276-6

Dla właścicieli domów.

Formularze dla podania cen mieszkań do Urzędu walki z lichwą i do wywieszenia.

Kontrakty najmu, oraz kwitarjusze poleca

Skład Papieru i Drukarnia **A. J. Ostrowskiego** Piotrkowska 55 996 3

Szyndler-Zys

artystka-skrzypaczka

udziela lekcji gry na skrzypcach. Długa № 43.

Przyjmuje od 1 września od 3-5 popoł. 568

Krawiec Wojskowy Sz. Platt

Dzielna 9 (front 1-sze piętro)

wykonywa krawieckie zlecenia dla wojska z własnego, oraz powierzzonego materiału. Solidne wykonanie. 774-4 Ceny przystępne!

Polskie Progimnazjum Męskie

E. Krygiera

w Łodzi, Zawadzka 9.

Egzaminy wstępne rozpoczną się 27 sierpnia, lekcje 1 września r. b. Zapisy kandydatów do klas: podwstępnej, wstępnej, I, II i III-iej przyjmuje kancelarja szkoły codziennie od 10-12. 624-2

Biuro próśb i tłumaczeń

Mieczysław Weinberg
w Łodzi, Piotrkowska № 39.

Podania, zażalenia, przepisywania, tłumaczenia aktów, statutów, oraz korespondencja francuska i angielska.

Dental-Depot „Progress”

Nathan Levin

Łódź, Piotrkowska № 39

został uruchomiony.

Wszystko dla Lek. dentystów w wielkim wyborze.

En Gros.

En Detail.

Firma egzystuje od 1903 roku.

951-3

!Od 1/2 mk. 5⁹⁰!

Nadszedł nowy transport angielskich i szwajcarskich towarów, a mianowicie:

- Madapolam
- Sylezja
- Batysty
- Etaminy
- Krepony
- Flanele
- i t. p.
- Bluzki
- Halki
- Staniczki
- Reformy dam.
- Koszule
- Chusteczki

w Magazynie Białym i Konfekcyjnym

A. ALTER

6. Piotrkowska 6. 72-1

Łódzkie Towarzystwo Odontologiczne

mieści się obecnie przy ulicy Piotrkowskiej 69, w lokalu stowarzyszenia „Drogista”. 776-3

SKŁAD TRANZYTOWY

angielskich, francuskich i amerykańskich

towarów włóknistych

Wielkie ilości. Prób się nie wysyła.

Carl A. Callmann, Cöln a/R. (Kolonja)

Dom przemysłowy. 109-2

Farbiarnia i Pralnia Chemiczna

Srednia 5. „MODERN” Zielona 2. przyjmuje do farbowania i chemicznego czyszczenia garderobe wszelkiego rodzaju, jak również i białą bieleznę po cenach przystępnych. Firanki, wyprane na ramach są jak nowe. 459-1

Szkoła freblowska i początkowa dla dzieci od 4-8 lat
IDY JANOWSKIEJ

Długa 37.

Zapisy przyjmuje kancelarja codziennie prócz sobót i niedziel między 11-1 przed połudn. i od 4-6 po poł. Zajęcia rozpoczynają się 1 września. 672

Daleko świecące LAMPKI kieszonkowe najlepsze BATERJE

Rozmaite: Zapalniczki, Krzemienie Koszulki do gazu jeszcze przedwojenne „AUER” Piotrkowska 146, obok Ewan-gielickiej.

BIURO TECHNICZNE
„DYNAMO”
Inż. RUBINSTEIN
przeniesione zostało z ulicy Andrzej 4 na ulicę **Piotrkowską 85**

wykonywuje INSTALACJE ELEKTRYCZNE w połączeniu z siecią miejską poleca ze składu SILNIKI (motory) PRĄDNICE i PRZEWODNIKI miedziane. 999-1

Kupuje brylanty, stare złoto, srebro i t. p. zaktad jub. i zegarmistrz. **A. Lewkiewicz, Piotrkowska 89.**

Zawiadomienie!

Niniejszym zawiadamiam Sz. moją Kljentele, iż nowe angielskie żurnale na sezon zimowy 1920 roku już nadeszły do mojej pracowni ubiorów męskich.

Z poważaniem

B. KRYSZAŁ
Piotrkowska 24.

Ostatnie 2 dni!

Kino-Polonja

Patriotyczny program!!!

Nasi bohaterowie na frontach

Aktualne zdjęcia z natury w 6 częściach wykonane na frontach **Lwów-Lida-Wilno.** Zwycięska ofensywa wojsk polskich na froncie litewsko-białoruskim pod osobistym dowództwem wodza naczelnego **Józefa Piłsudskiego.**

- 1) Legja akademicka w polu.
- 5) Gródek Jagielloński.
- 9) Trupy chińczyków.
- 13) Krwawe walki na ulicach Wilna.
- 2) Sztab 36 pułku piechoty.
- 6) Odsiecz Lwowa.
- 10) Komendant Piłsudski w Lidze.
- 14) Gen. Rydz. Śmigły.
- 3) Warszawianki z legji im. Rodziew.
- 7) Pułk strzelców wielkopolan.
- 11) Gen. Szeptycki ze swoim sztabem.
- 15) Entuzjastyczne powitanie Naczelnika Państwa przez ludność wileńską.
- 4) Bateria w ogniu.
- 8) Zdobywie Lidy.
- 12) Jedny bolszewicy.
- 16) Powrót Naczelnika do Warszawy.

Passe partout nie ważne.

Początek o godz. 5, w sobotę i niedzielę o 3 pop.

A. Fuchs, Berlin

Kaiser Wilhelmstr. Nr. 57.

Jako przedstawiciel pierwszorzędných niemieckich fabryk jestem w możności zapewnić Pp. Kupcom i Zakupującym najdalej idące korzyści przy kupnie wszelkich towarów wszystkich gałęzi.

Polecam moje wspaniałe zaopatrzone wzorownie do łaskawego zwiedzenia. Wysyłam też na żądanie próby Pp. Kupcom (lecz nie agentom) za zaliczeniem.



BROWAR
GUSTAWA KEILICHA
Łódź, Orła 25
Telefon 25

poleca z nane ze swej dobroci **Piwa** bawarskie pilzneńskie monachijskie

— w antałkach, butelkach i syfonach. —

1882

8-klas. Gimnazjum Filologiczne L. SZAKINA w ŁODZI, Piotrkowska № 18.

Examinacye rozpoczną się 26 sierpnia. Kancelarja czynna od 11 do 1 i od 5-ej do 7-ej. 184-1

Sklep Komisowy H. PIOTROWSKIEJ, Łódź, Zgierska 7 (róg Placu Kościelnego).

Polecam po cenach bardzo przystępnych różne męskie i damskie ubiory, bieliznę męską i damską, galanterję, chustki lekkie i ciężkie, oraz towary lokcyjne. UWAGA: Kupuje różną męską garderobę, oraz bieliznę nową i używaną. 10-3

SYPIALNIA

z klonowego drzewa szarego, urządzenie kuchni, dywany, serwis porcelanowy, 2 szafy, tyrandoł, bielizna męska, garderoba damska i dziecienna, bućki, zabawki dziecięce i t. p. okazyjnie do sprzedania. Wiadomość Sienkiewicza 55.

Akuszerka

F. Pipikowa z dyplomem Ces. Ak. w Petersburgu, praktykująca 25 lat, przyjmuje od 10-7 Łódź, Piotrkowska 132 m. 14. Dla pań przyjezdnych swobodny lokal. 201-10

Ogłoszenia drobne.

A. A. A. Kupuje złoto, srebro barlowe i piące najlepsze ceny. l. Rosenstein, Nowomiejska 32, w sklepie zegarmistrzowskim. 988-5

A. A. A. Tylko dla dorosłych polskiego i arytmetyki. Za nadzwyczajne postępy w krótkim czasie gwarantuję. Oferty ewentualnie adres do adm. „Głosu” sub. „M. K.” 131-1

! ! ! Łóżka, materace, szafę, bielizniarkę, otomane, kredens, stół, krzesła, garnitur mebli — sprzedam bardzo tanio. Piotrkowska № 261, m. 4, II piętro, front. 820-6

A. Z powodu zmiany lokalu wyprzedaję różne pojedyncze meble oraz urządzenia pokoi. Dzielna 11 m. 25 w podwórzu. 882-6

A. Lo sprzedania sypialnie dębowa, szafy, łóżka, stoły, krzesła, ul. Piotrkowska 85, m. 26, w podwórzu, parter. 995-8

A. Meble, łóżka, materace, szafy, otomane, kredens, stół, krzesła, garnitur, lustro, biurko, fotel, tanio sprzedam Piotrkowska 223-3, I p. front. 969-8

Aparat 13 x 18 z podwójnym wyciągiem do sprzedania. Al. Kościuszki 24 m. 2. 135-2

Antyk z roku 1617. Biblija duża niemiecka ze sztychami księżąt saskich — tanio do sprzedania. Sklep komisowy, Główna № 49. 116-1

Arcydzieło salonowe, nadzwyczaj piękny zbiór czystych pocztówek z 20 lat, we wspaniałym albumie — sprzedam tanio. Amatorzy zechcą adres złożyć w administracji gazety pod „Arcydzieło”. 117-1

Angielskiego języka i Konwersacji wyuczam szybko, w grupach od osoby 20 mk. mies. Oferty „John” w „Głosie”. 065-2

Aparaty fotograficzne 9 x 12 i 13 x 18 i flet do sprzedania. Oferty sub. „Aparat”. 943-3

Bacznosc! Krawcowa z długoletnią praktyką przyjmuje wszelkie roboty i ustalunki na damskie i dziecięce ubiory, wykonywa przedko i solidnie po cenach niskich. Wólczańska № 159, front, 3 piętro na prawo. 172-3

Bacznosc! 50 marek nagrodił przejeżdżając dnia 22 b. m. motocyklem ulicą Piotrkowską, Andrzeja do Pańskiej, zgubiono pak kluczy do rozbiórki motocyklu. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot na ul. Nowo-Cegielniana 40, do gospodarza. 068-2

Cyrkle Richtera, nikielowe w dobrym stanie kupię. Zgłaszać się między 3-4 na ul. Cegielniana № 40, prawa oficyna, I piętro. 181-1

Dom 8-piętrowy do sprzedania. Wiadomość ni. Bazarna 8

Do sprzedania salonowe meble mahoniowe z bronzami oraz duży francuski dywan. Handlarze wykluczeni. Objażyć można w godzinach 1-4 p. p. Sienkiewicza 67 m. 7. 127-2

Do sprzedania cytra koncertowa i gitara. Długa 12 m. 15. 153-1

Do sprzedania regaly i stoły, ściany gabinetowe oszklone i fortepian fabr. Szretera, wiadomość — Piotrkowska 153 m. 9. 10-2

Dwie szafy, bielizniarka i do rączny sprzedam za mk. 300.— Dzielna I, front, I piętro, m. 7. 085-2

English lessons, conversation. Sienkiewicza 62-6. 129-3

Inteligentna rodzina (izraelska) przyjmie ucznia z całodziennym utrzymaniem. Proszkła opieka. Oferty pod „A. K. 16” do administracji „Głosu”. 156-1

Komplet przygotowawczy urządzam dla dzieci od lat 6 do 8. Zawadzka 25, lewa oficyna II p. m. 11. 032-3

Kozy szwajcarskie (bezrożne) do sprzedania. Wiadomość — Senatorska 18 róg Słowiańskiej, od 8-5 po pol. 047-3

Mechanik do kinematografu znający się na elektrycznej instalacji, oraz skrzypki i pianista potrzebni zaraz. Zgłoszenia: Nalichowski, Lutomiarska 98. 158-1

Młody człowiek poszukuje jakiegokolwiek okazją w godzinach przedpołudniowych, obeznany z buchalterją i władą językami: rosyjskim, polskim, niemieckim i angielskim. Oferty sub. „A. B. 125”. 120-1

Młody gospodarz z budynkami murowanymi do sprzedania. O. Arłt, Ksawerów, № 20 domu 22. 043-2

Kupuję wszelką używaną garderobę, meble, bieliznę i najróżniejsze domowe ruchomości. — Placę najlepsze ceny. Weinreich, Benedykta № 19 (róg Długiej) front, sklep. 369-12

Młody inteligentna polka na stanowisku z braku znajomością pragnie poznać młodego pana. Oferty w „Głosie” — „Mioda”. 012-3

Majster tkacki, znający się na ślusarstwie i motorach, poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe oferty „B. W.” w „Głosie”. 874-3

Nauczyciel gimnastyki ma jeszcze parę godzin do udzielenia lekcji po szkołach. Oferty do adm. „Głosu” W. G. 077-3

Nauczyciel do historii powsz. i Polski, geografji oraz rysunków poszukuje 8-klasowe Gimnazjum żeńskie. Łask. zgłoszenia sub. „A. B. 26” składać w adm. „Głosu”. 107-2

Okazyjne kupno — nieruchomości fabryczna w Zdunskiej Woli. Budynki doskonałe, plac do budowy, ogródek owocowy. Powód sprzedaży — wyjazd. Cena 800,000, gotówką 200,000. Pośrednicy wyłączeni. Łódź, Juliusza № 4 m. 7. 091-2

Pokój umebł. z elektrycznością, centralnem ogrzewaniem odnajmę. Przejazd 46, m. 17. 173-2

Pokój umebłowany, słoneczny na I piętrze do wynajęcia. Andrzeja 11 m. 6. 134-2

Poszukuj: 3 pokoje z kuchnią w nowoczesnym domu od zaraz lub od 1-go października, blisko Piotrkowskiej. Oferty do magazynu R. Margulies, Piotrkowska № 92. 146-1

Pokój umebłowany do wynajęcia dla kawalera lub panny. Nawrot 8, m. 18. 158

Pokój oświetlenie elektryczne do wynajęcia. Sienkiewicza 34, front, I piętro na prawo. 163-1

Pokoju bez mebli przy rodzinie poszukuje spokojny lokator. Oferty: Kilińskiego 104, m. 8 „Pokój”. 167-1

Przywoice urządzony o dwóch oknach, frontowy pokój, do wynajęcia pojedynczej osobie. Piotrkowska 87, m. 8, od 11 do 6. 178-1

Pokój umebłowany z oddzielnym wejściem przy rodzinie do wynajęcia, Pańska 39 m. 9. 049-2

Pianino koncertowe o pięknym tonie, prawie nowe sprzedam z powodu okoliczności, Sienkiewicza 20 m. 16. 084-2

Potrzebna fryzjerka do zakładu damskiego, Przejazd 40, Pacewicz. 086-3

Pianino na godziny do wynajęcia. Sienkiewicza 29, Grossman, od 10-5. 036-2

Poszukuj: agenta, który mógłby mi znaleźć mieszkanie. Zgłoszenia dla „Handlowca” przyjmuje adm. „Głosu”. 099-2

Pianina, fortepiany nowe i używane, wana, reparacje, strojenie, przewożenie, zamiana, kupno instrumentów. Ceny niskie; można na raty. Chodkowski, ul. Sienkiewicza 25. 619-11

Pierwszorzędne Biuro Nauczycielskie P. Sękowski, Przejazd 14, poleca: Nauczycieli do średnich zakładów naukowych oraz domów prywatnych; freblanki, bony z syciem, krawcowe, kasjerki, ekspedjentki, bufetowe, gospodynie, świadectwa chlubne. 984-3

Władcy rolni samotni z dobrimi kwalifikacjami świadectwami potrzebni. Gospodynie większe z praktyką, ewentualnie szkoła gospodarstwa, dostaną korzystne posady. Pierwszorzędne Biuro Pośrednictwa Praoy Pełksey Sękowskiej, Przejazd 14. 983-3

Stancja dla uczniów. Młodszym pomoc w naukach. Trojskiwa opieka. Kilińskiego 86, Zofja Jasińska. (Tanie obłady od 4 — 5 mk.). 693-7

Skład apteczny sprzedam. Oferty składać w „Głosie” — „Polskim” pod „L. 2222”. 155-1

Sklep spożywczy do sprzedania. Kilińskiego 86. 154-1

Sklep spożywczy do sprzedania. Wiadomość — Staro-Zarawska 101. 147-3

Szkolne ławki i utensylja do sprzedania. Pasz-Żulcs 11 m. 12. 1000-2

Urządzenie sklepowe, zdadne na każdy interes, do sprzedania. Kilińskiego 104, m. 8. 168-1

Z braku kapitału odstąpię interes fabrykacyjny z branży metalowej. Interes jest w biegu. Łask. oferty do „Głosu” sub. „Fabryka”. 80-2

Za 8—10,000 mk. sprzedam nie oddam w zastaw bibliotekę z dzieł naukowych, beletrystycznych oraz prawnych; komplety wyroków senackich, dzienników praw i zboru praw. Oferty w adm. „Głosu” sub. „Biblioteka”. 118-2

Zaginął pies 2-letni (szpic) wabi się „Dżek”. Za odprawienie lub wskazanie miejsca pobytu 100 mk. nagrody, ul. Pusta 12. 007-3

Zdolne podręczne do kapeluszy Sienkiewicza 50 m. 2. 045-3

200 mk. dziennie można zarobić, posiadając amerykański aparat fotograficzny (momentalne zdjęcia). Cena aparatu z przyborami Mk. 650.— Każdy może łatwo zdjęcia wykonywać. Wiadomość: Wólczańska 119 m. 15. 182-1

2 lub 3 pokoje umebłowane, z elektrycznością w centrum do wynajęcia zaraz. Oferty w admin. „Głosu” dla M. M. 910-3

300 arszynów towaru na spodnie stratao-kie, koloru marengo, lub też koloru ciemnego, pragnie kupić Zarząd Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej, Sienkiewicza № 54. Próbki i ceny prosimy składać pod powyższym adresem w naszej kancelarji. 119-3

Zagubione dokumenty:

Frejnd Wolf zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 35-3

Gotszal Regina zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 102-3

Glikman Fryda zgubiła paszport wyd. w Łodzi. 051-1

Jungwajg Szaja zgubił paszport, wyd. w Łodzi. 001-3

Łączycki Stanisław zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 865-3

Łoznowajg Mania zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 160-3

Gwacynne Walerja zgubiła paszport niemiecki, wydany w Katowicach. 164-3

Steinbok Dawid zgubił paszport wyd. w Łodzi, kartę odroczenia, wyd. przez P. K. U. i 36 mk. Prosi się o zwrot Franciszkańska 20. 151-1

Łozeszynger Regina zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 013-3

Zaginął paszport familijny, wydany na imiona Taofili, Estery, Rebeki, Abrama i Hersza Hochmanów. 003-3

Zaginął paszport familijny, wydany na imiona Jitly i Hany Bomus. 004-1

Zgubiono paszport familijny, na im. Ruchli, idka i Heleny Spiro, wydany w Łodzi. 815-3

BÓL GŁOWY usuwa szybko radykalnie NERWOMIGREN MOTOR

Redaktor i wydawca Marcell Sachs.